

Co ukrywa radny?

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 23 (484) Rok X 7.6.2011 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Czy powstaną wszystkie planowane wiatraki?

(RADOWO MAŁE). W piątek w tutejszym Urzędzie Gminy zaplanowano dyskusję publiczną nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Radowo Małe, uwzględniające tereny pod lokalizację elektrowni wiatrowych wraz z obszarem oddziaływania. *str. 7*



Uznany za winnego podrabiania podpisów

(SIELSKO). 20 maja br. odbyła się kolejna rozprawa sądowa z sołtysem Sielska w roli głównej. Przypominamy, że sprawa dotyczy podrabiania podpisów pod uchwałami Rady Sołeckiej.

To jest następny bubel

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW <ul style="list-style-type: none">• bezpłatne złomowanie samochodów• wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu• posiadamy własny transport Tel. 604 790 118	Sprzedaż części używanych Tel. 601 579 590
Śludwia koło Plotów CZYNNIE PON. - PT. 9.00 - 17.00	

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.
- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

**PUNKT SPRZEDAŻY
STALI (hurt, detal)**
Serwis opon

Zakłady Naprawcze
Mechanizacji Rolnictwa S.A.
Łobez, ul. Armii Krajowej 24
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

PSI SALON


VIOLA ROMMEL

STRZYŻENIE PSÓW
PIELĘGNACJA KOSMETYKAMI
(# ALL SYSTEMS I BIO-GROOM)
STYLIZACJA

Lecznica dla zwierząt
Łobez, ul. Rolna 18 A,
tel. 693 021 200

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna

Węgorzyno tel. 601 301 602

Sygnaly czytelników

Co ukrywa radny?

W wydaniu z 24 maja 2011 zostały opublikowane oświadczenia majątkowe radnych.

Jak to jest, że w oświadczeniu radnego Władysława Tabaki nie zgadza się suma dochodów rocznych i co to znaczy dochody z tytułu umowy cywilno-prawnej? Co nasz radny ukrywa? - spytał Czytelnik, dzwoniący do naszej redakcji.

Sprawdziliśmy ponownie oświadczenie radnego. Rzeczywiście Czytelnik miał rację.

W oświadczeniu czytamy, że z tytułu zatrudnienia od 1.01.2010 do 30.11.2010 (w domyśle, bo w rubryce nie ma tej informacji z tytułu zatrudnienia w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Szczecin filia Łobez) uzyskał dochód w wysokości 63.579,14 zł, z tytułu umowy cywilno-prawnej – 12.190 zł,

z tytułu radnego – 600 zł, co radnemu dało łączną kwotę 81.769,14 zł.

Gdy jednak dodaliśmy wyszczególnione kwoty, wyszło nam 76.369,14 zł, czyli o 5.400 mniej, niż podał radny. Czyżby radny rzeczywiście ukrył dochód z jeszcze innego źródła, czy zwyczajnie nie potrafi liczyć? Czy te kwoty zgadzają się z tymi, które są w PIT - rozliczeniu z Urzędem Skarbowym? I czy przewodniczący Rady Miejskiej dokładnie sprawdził oświadczenia radnych?

I co znaczy umowa cywilno-prawna, wszak w oświadczeniu przedstawia się wszystko kawę na łąkę – co, gdzie, kiedy, za ile i z jakim przedsiębiorstwem.

Inna rzecz, że radny miał obowiązek podać dochody roczne, a nie do 30 listopada.

Łobeskie ulice (cz. 1)

Ulica Magazynowa

Ulica Magazynowa była pierwszą ulicą, na której znalazłem się, gdy transport mieszkańców z powiatu brzeżańskiego przyjechał na stację kolejową Łobez.

Ogłoszono, że pociąg dalej nie pojedzie. Tutaj ogłoszono, że należy wyładować się i zostawić puste wagony. Ponad tydzień mieszkaliśmy w magazynie kolejowym, znajdującym się do dzisiaj naprzeciwko zabudowania, w którym mieściła się kasa biletowa w prymitywnym baraku, bo mурowany budynek był wypalony. Magazyn kolejowy stał się moim pierwszym mieszkaniem. Powierzchnia magazynu cała zajęta została przez repatriantów. Drugim kolejnym mieszkaniem został stary budynek przy ulicy Kraszewskiego nr 8.

Ulica Magazynowa z pewnością wywodzi się od magazynu klejowego oraz od drugiego magazynu koło przejazdu kolejowego. Była jeszcze sporych rozmiarów szopa do przechowywania siana i słomy. Dach oparto na słupach bez bocznych ścian. Ulica bliżej torów kolejowych posiadała bruk z drobnych kamieni. Mimo upływu lat ulica nie została uporządkowana, bo nie stanowi ważnej arterii komunikacyjnej, ani dla pojazdów, ani dla pieszych.

Nie pamiętam, aby na początku i na końcu tej ulicy umocowane zostały kiedykolwiek tabliczki z nazwą ulicy. Aktualnie od strony ulicy tylko na trzech obiektach umieszczone zostały tabliczki z nu-

merami kolejnymi nieruchomości. Jest tabliczka nr 1 na obiekcie po dawnej młeczarni. Przy bramach ciepłowni umieszczono tabliczki z numerami 16 oraz 17. Ciekawy jestem, gdzie znajdują się nieruchomości od 2 do 15. Od strony Magazynowej istnieje wjazd do magazynu. Na reklamach przy wjeździe umieszczono w tekście numer 18 nie mający uzasadnienia.

Podczas zamieszkiwania w magazynie kolejowym była spora grupa dzieci. W pobliżu, tuż przy stacji, zgromadzono pewną ilość pojazdów wojskowych niezdatnych do użytkowania. Dla dzieci był to „raj”, świetnie nadający się na zabawy. Samochody, armaty, a nawet jeden lub dwa czołgi urozmaicały nudne dni. Chyba trzeciego dnia z Marcinem Targoszem poszliśmy zwiedzać Łobez. Od obecnej poczty ruiny, po obu stronach jezdni zalegały gruzy. Czasem wysoko wznosiły się mury. Doszliśmy do ulicy Bema. Aby nie zabłądzić, szybko powróciliśmy do naszego mieszkania na stacji. Jeszcze na trasie stał zamieszkały budynek na rogu ulicy, wówczas Murarskiej. Na Rynku, od strony południowej, rosły, ale były nadpalone, drzewa lipowe.

W 2009 roku przedsiębiorstwo „Eko-Map” wydało mapę turystyczną miasta i gminy Łobez zawierającą plan miasta w skali 1:15.000, ale ulicy Magazynowej nie zaznaczono. Nazwę ulicy ujęto jedynie w spisie ulic.

Z. Harbuz

Historia łobeskiej parafii

Zaproszenie

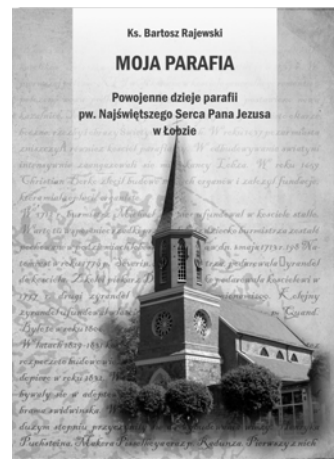
Klub Nauczyciela i Stowarzyszenie „Okrucy pamięci...” zaprasza na spotkanie z autorem książki pt. „Moja parafia” (Łobezianinem) ks. Bartoszem Rajewskim 10 czerwca 2011 (piątek) o godz. 18.15 w sali Łobeskiego Domu Kultury.

W wstępie autora do książki Kiedy jako uczeń klasy maturalnej Liceum Ogólnokształcącego w Łobzie wraz z dwoma przyjaciółmi przygotowywałem opracowanie pt. *Ziemia Łobeska – moja mała ojczyzna. Przewodnik historyczno – turystyczny*, dostrzegłem, że historia tego regionu, w którym przyszedłem na świat i w którym żyłem, jest niezwykle bogata i interesująca. Po kilku latach – już jako alumn seminarium i student – nie zastanawiałem się długo nad wyborem tematu pracy magisterskiej, bowiem postanowiłem w dalszym ciągu zgłębiać historię mojej łobeskiej ojczyzny. Uświadomiłem sobie, że nie istnieje żadne, nawet najmniejsze opracowanie poświęcone dziejom Kościoła na ziemi łobeskiej. Dopingowany przez miejscowych historyków i pasjonatów historii, postanowiłem zbadać powojenne dzieje ludzi i terenów, na których Pan Bóg powołał mnie do życia.

Celem niniejszego studium jest opisanie dziejów parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobzie w latach 1945-2010. Zakres czasowy podyktowany jest okresem istnienia parafii.

Analizując dokumenty znajdujące się w Archiwum Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobzie oraz w Archiwum Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej w Szczecinie, odnalazłem wiele interesujących, dotychczas nieznanych faktów, jak istnienie wizerunku Jezusa Ukrzyżowanego, któremu przypisywana była cudowna moc, czy niezwykle ciekawe *curriculum vitae* ks. Władysława Farena. Odkryłem także wiele nieścisłości, a nawet błędów dotyczących historii łobeskiej parafii, jak choćby powszechnie funkcjonujące w świadomości parafian przeświadczenie odnośnie do finansowania odbudowy kościoła parafialnego ze środków przyznanych przez ówczesnego prezydenta Bolesława Bieruta. (...)

Opracowanie dzieli się na pięć części. Pierwsza z nich przedstawia historię Łobza w zarysie oraz podstawowe informacje na temat ludności zamieszkującej te tereny. Druga część omawia historię powstania parafii i jej dzieje. Historia łobeskich powojennych duszpasterzy oraz powstań kapłańskich i zakonnych została ukazana w trzeciej części opracowania. Czwarta część omawia świątynie należące do parafii, a piąta życie sakramentalno-liturgiczne. Ponadto w aneksie do niniejszego opracowania



został przedstawiony – tak bardzo istotny dla miejscowych historyków – spis pastorów pracujących w Łobzie przed i w trakcie II wojny światowej, unikatowa kopia dekretu kard. Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski dotycząca odpustu parafialnego oraz cenne fotografie ilustrujące życie parafii.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1300 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez,
tel./fax (91) 39 73 730.

Próbna ewakuacja szkoły

31 maja w Szkole Podstawowej w Łabuniu Wielkim odbyło się praktyczne ćwiczenie - próbna ewakuacja na wypadek pożaru.

Ewakuacja polegała na szybkim i zorganizowanym przemieszczeniu dzieci i pracowników szkoły z miejsc, w których przebywanie mogło zagrażać życiu lub zdrowiu, do rejonu bezpiecznego. Każda placówka musi posiadać oznaczone drogi ewakuacyjne oraz plan ewakuacji. W przypadku szkół jest to szczególnie ważna sprawa. Za przygotowanie planów ewakuacji i jej prowadzenie odpowiedzialny jest dyrektor placówki.

Sygnal do ewakuacji dał dzwo-

nek szkolny (trzy krótkie przerywane dzwonki i okrzyk „pożar”). Brało w niej udział 70 uczniów i 14 pracowników. Wszyscy szybko i sprawnie opuścili budynek oznaczonymi drogami ewakuacyjnymi. Na apelu na boisku potwierdzono, że wszystkie osoby zdążyły ewakuować się w wyznaczonym czasie. Na lekcjach wychowawczych przypomniano powody ewakuacji oraz drogi, którymi uczniowie opuszczają budynek. Uczniowie bez paniki, z dużym zdyscyplinowaniem, wykonali zadanie próbnej ewakuacji.

Po zakończeniu ćwiczeń uczestniczący w szkoleniu podsumowali efekty i wymienili spostrzeżenia w zakresie postępowania w podobnych sytuacjach, co miało służyć wypracowaniu wzorców postępowania w razie zagrożenia. (o)



Otwarte konkursy ofert na realizację programów zdrowotnych dla mieszkańców Powiatu Łobeskiego w 2011 r.

Zarząd Powiatu w Łobzie, ul. Konopnickiej 41, 73-150 Łobez ogłasza otwarte konkursy ofert na realizację następujących programów zdrowotnych:

1. Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy wśród Mieszkanek Powiatu Łobeskiego – 30.000 zł
2. Program Profilaktyki Raka Gruczołu Krokowego dla Mężczyzn z terenu Powiatu Łobeskiego – 15.000 zł

Podmiotami uprawnionymi do złożenia oferty są zakłady opieki zdrowotnej oraz podmioty uprawnione do udzielania świadczeń zdrowotnych (zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej – Dz. U. z 1991 r. Nr 91, poz. 408 z późn. zm.)

Niniejsze programy obejmują wykonanie nieodpłatnych dla uczestników programu badań profilaktycznych.

Szczegóły konkursów wraz z niezbędnymi dokumentami zamieszczone są w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łobzie - <http://spow.lobez.ibip.pl>, na stronie internetowej www.powiatlobeski.pl.

Wszelkie informacje można uzyskać również w Wydziale Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Łobzie (pokój nr 7, tel. 091 39 761 23)

Termin składania ofert upływa z dniem 24 czerwca 2011 r.

Dzień Matki z „Arką”



Dzień Matki to jedno z najpiękniejszych dni w kalendarzu, jest wyrazem miłości i szacunku wobec wszystkich matek na świecie.

27 maja Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Rodzinie „Arka” we współpracy z Centrum Kultury w Resku zorganizowało „Gminny Dzień Matki”. Na uroczystość przybyły zaproszone Mamy - przedstawicielki wszystkich sołectw naszej gminy.

Po złożeniu serdecznych życzeń przez sekretarz Gminy panią Danutę Mielcarek, przewodniczącą Rady Miejskiej panią Barbarę Basowską, przewodniczącą Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Resku panią Ludmiłę Porębską i przedstawicielkę Stowarzyszenia „Arka” panią Ryszardę Podsadną wszystkie Mamy zostały obdarowane drobny-

mi upominkami, wykonanymi przez członkinie Stowarzyszenia. Pani Basowska wręczyła także różyczki Mamom z rodzin wielodzietnych, a występ artystyczny dzieci z Koła Teatralnego Centrum Kultury poświęcony został wszystkim Mamom, ich niezwykle doniosłej roli w życiu każdego, dużego i małego człowieka. Uroczyste spotkanie uświetnił występ chóru działającego przy Centrum pod kierunkiem pani Cecylii Degler.

Po oficjalnej i artystycznej części wszystkie zaproszone Panie zostały poczęstowane pysznym ciastem, upieczonym przez członkinie Stowarzyszenia i we własnym gronie bawiły się przy muzyce zaproszonego zespołu. (o)

Usługi POŁOŻNICZE

pomoc po porodzie, pielęgnacja noworodka itp.

Agata Wydra

tel. 694-182-478



FURMAŃCZYK

ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki**

**Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)**

Gminny Konkurs Ortograficzny w Dobrej

„Ze szerniałych łanów pszenżyta...” – tak rozpoczęło się dyktando VII edycji Gminnego Konkursu Ortograficznego, który odbył się 20 maja w Bibliotece Publicznej w Dobrej.

W trzech kategoriach wiekowych: I-III, IV-VI oraz gimnazjaliści, licealiści, dorośli - testy i dyktando napisało 57 osób.

W kategorii dla dorosłych zwycięzcami okazali się:

I miejsce - Jakub Konieczny -

licealista z Nowogardu

II miejsce – Edward Stanisławczyk, pracownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Dobrej

III miejsce – Dorota Grzywacz, nauczycielka naszego gimnazjum

IV miejsce – Natalia Fiedoruk, uczennica III klasy gimnazjum

V miejsce – Katarzyna Korzonek, licealistka z Dobrej

Nagrody – puchary, medale, książki i dyplomy zwycięzcy otrzymali 1 czerwca w Miejskiej Hali Sportowej w Dobrej z rąk Burmistrza, pani Barbary Wilczek oraz Dyrektora Gimnazjum im. Unii Europejskiej w Dobrej, pani Urszuli Kołodziejczyk. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy.



Cenne nagrody ufundowali: Burmistrz Dobrej, Dyrektor Gimnazjum w Dobrej, Rada Miejska w Dobrej, Biblioteka Publiczna w Dobrej.

Wszystkim uczestnikom, i tym najmłodszym, którym nagrody zostaną wręczone podczas uroczystych apeli w szkołach, a także star-

szym, którzy próbowali swoich sił w tej edycji – serdecznie dziękuję. Ukłony i podziękowania w stronę sponsorów i miłośników konkursu oraz polonistek z SP Dobra, pań Renaty Reczuch i Anny Gniteckiej za pomoc.

Zapraszamy za rok.
Renata Siegień

Przebojowy koncert z operetką



(ŁOBEZ). W minioną sobotę na starym boisku miało miejsce niecodzienne wydarzenie.

Utalentowani, młodzi artyści wchodzący w skład grupy artystycznej Operus Arte: Dorota Makulec – sopran, Paweł Wytrzązek – tenor, Piotr Żukowski – fortepian, Piotr Wytrzązek – konferansjer wykonali szlagiery muzyki operetkowej takie jak m.in.: „Usta milczą dusza śpiewa”, „Wielka sława to żart”, arie musicalowe - „Przetańczyć całą noc” i takie sceniczne hity jak: „Brunetki, blondynki” oraz „Żegnajcie przyjaciele”.

Pełen wrażeń, lekki i przyjemny koncert był częścią cyklu imprez odbywających się w ramach XVI Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych i Big-Bandów.

Po upalnym dniu, gdy nastał rześki wieczór, młodzi artyści wyszli na scenę muszli koncertowej na starym boisku. Miłośnicy tego typu rozrywki usiedli wygodnie na przygotowanych wcześniej miejscach. Jednak młodzi artyści nie pozwolili widowni na bierne uczestnictwo. Któż bowiem nie zna prezentowanych przez nich utworów? Toteż wbrew tytułowi pierwszego z wykonanych utworów „Usta milczą, dusza śpiewa”, śpiewało nie tylko w duszy. Widownia zachęcana przez artystów, śpiewała razem z nimi. Oczywiście, przy tak nadzwyczajnym wydarzeniu w Łobzie, nie obyło się bez bisów, które chętnie zostały wykonane.

Po tak przebojowym wieczorze z operetką żał tylko, że koncert został mizernie rozreklamowany na terenie nie tylko miasta i gminy, ale i powiatu. MM

Można oddać krew

Zapraszamy do honorowego oddawania krwi wszystkich dorosłych mieszkańców naszego powiatu i nie tylko.

Jednocześnie przypominamy, że wszystkim pracującym należy się na ten cel wolny dzień od pracy, a dorosłym uczniom wolny dzień od

szkoły. Również każdy uczestnik akcji dostaje przydział czekolady. Prosimy o zabranie dowodu tożsamości.

Otwarta akcja poboru krwi odbędzie się 14 czerwca br. w sali Łobeskiego Domu Kultury na parterze w godzinach od 10. do 15. (o)



KREGARZ, NATUROTERAPUTA Adam Maczuga 15 czerwca w Łobzie

Dobrze znany naszemu społeczeństwu, posiadający z pokoleń dar uzdrawiania, dar kręgarstwa poparty wieloma szkoleniami zakończonymi egzaminami, członek Polskiego Cechu Psychotronicznego w Łodzi i Szczecinie, członek naturoterapeutów w Ustce, członek Polskiego Towarzystwa Psychotronicznego w Szczecinie i wielu innych, uczeń Edwarda Matusza z Konina i szwedzkiego kręgarza Guttenberga, umieszczony w 2007 roku w lek-sykonie polskich uzdrowicieli, wyróżniany na wielu festiwalach medycyny naturalnej w całym kraju.

Pomaga w schorzeniach kifozy, skoliozy, rwie kulszowej, w wielu przypadkach w przepuklinie jądra miazdżystego i osterofitach (lecz nie wszystkich), przesunięciach kręgowych, dyskopatii, zwyrodnieniach, bólach biodra i innych, stawów, bólach głowy itp.

Uzdrawianie rozpoczyna od ustawienia kręgosłupa (chory kręgosłup jest przyczyną wielu chorób), następnie uzdrawia układ trawienny, oddechowo-krążeniowy, choroby kobiece, depresje, nerwice, prostaty i wiele innych.

Maczuga namawia pacjentów, aby nadal korzystali ze swoich lekarzy, ponieważ współpraca uzdrowicieli - lekarz daje szybki powrót do zdrowia (np. wpis lekarza w księdze podziękowań korzystającego z pomocy; w 2006 r. p. Maczuga zrobił mi zabieg całego kręgosłupa, od razu poczułam ulgę w odcinku szyjnym i lędźwiowym. Po tych zabiegach nie dokuczają mi bóle w odcinku krzyżowym z promieniowaniem do lewego pośladka - podpisała lekarz Dorota R-K., specjalista psychiatra, Toruń - i tu pieczęć lekarza). Jeśli ktoś ma, na spotkanie przynieść wyniki badań, prześwietleń, tomografu, rezonansu magnetycznego.

Przyjęcia: Hotel OHP w Łobzie, ul. Krótka, dnia 15 czerwca, godz. 12. Następne przyjęcia 12 lipca. Rejestracja wyłącznie telefoniczna na konkretną godzinę; tel. 603-234-251 (także wizyty domowe).

Rejestracja tel. 603234251.

To jest następny bubel

(RESKO-ŁABUŃ). Na tym odcinku drogi trwają prace drogowe.

Mieszkańcy obawiają się, że droga nie spełni oczekiwań, niektórzy mówią dobitnie -bubel. Co na to starostwo?

– To kolejny bubel, taki jak w Łosońcu. Wykonawcy mówią, że zaraz będą koleiny, a droga wytrzyma najwyżej 2 miesiące. Kamyczki będą odklejały się. To nie jest droga, tylko podbudowa za ledwie. Lepiej było zrobić 5 km drogi, ale porządnie, a za jakiś czas następny odcinek. Niedługo powiat będzie musiał mieć 5 samochodów do łatania dziur, bo drogi, które przykrywa były w lepszym stanie, niż te, które teraz wykonuje. Widać zależy powiatowi na ilości, a nie na jakości. A potem meldunek na Wiejską, że 12 km drogi zostało oddanej przed wyborami. Firma robiąca drogę, chciała dać jeszcze jedną warstwę wyrównująco-utwardzającą, byłby to koszt większy o około 350 tys. zł, ale starostwo nie zgodziło się. Ma być tylko jedna warstwa. Tu jeżdżą ciężkie samochody i zaraz zniszczą drogę. Wykonawcy powiedzieli, że to droga terenowa, szybkiego ruchu, i nie wytrzyma dłużej niż dwa miesiące, to kolejna lipa. Proponowali, że mogą położyć trzy warstwy, w tym jedna betonowa, tak jak robi się

autostrady, ale starostwo nie zgodziło się na to. A byłaby to porządna droga. Tak się nie robi. Jeśli wydajemy pieniądze, to róbmy z głową, a nie prowizorki. Ta droga tutaj była 33 lata, były na niej dwie warstwy, a nie jedna. Będą tylko pasy po samochodach. Druga sprawa zrobiony został spowalniacz pod wiaduktem. Po co? Samochody będą wjeżdżać prosto w ścianę. Czy nie można było rozebrać wiadukt i dopiero robić drogę? W mieście daliśmy 220 tys. zł, by nie wracać, a budżet mamy szczyplejszy i jeszcze dodatkowo liceum od nich wzięliśmy. Firmie chodzi o renomę, mają bardzo dobry sprzęt i chcą wykonać zadanie jak najlepiej. Potem, gdy będą musieli wykazać się swoimi pracami, to nie będą chcieli pokazać, co zrobili - a to jest bubel – pytał zirytowany Andrzej Nowak - radny Rady Miejskiej w Resku.

O wypowiedź w tej kwestii poprosiliśmy dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Łobzie Wiesława Bernackiego.

– Na tej drodze kładziona jest gruba warstwa wyrównawcza o średniej grubości 5 cm. Grubość warstwy zależy od równości podłoża – tam gdzie są zagłębienia, nakładana jest grubsza warstwa. Na tę warstwę będzie kładziona warstwa ściernalna do 5 mm grubości. Jest to twardy jak kamień dywanik, który zasycha w ciągu dwóch godzin. Jego zadaniem jest zabezpieczenie warstwy znajdującej się pod spodem m.in. przed wpływami atmosferycz-

nymi. Formalnie wykonawca występował do nas z zapytaniem o możliwość nałożenia kolejnej warstwy, ale chce więcej o 300 tys. zł. Nie mamy na to pieniędzy. Technologia wykonania tej drogi przyjęta jest w praktyce, jest tania, ale dopuszczalna. Firma wygrała przetarg na tę drogę za 4.900 zł, cena kosztorysowa wynosiła 6 milionów zł. Mieszkańcy nie muszą obawiać się, że będą tworzyć się koleiny na drodze, bo tutaj akurat jest porządna podbudowa drogi, a to od tego zależy czy koleiny tworzą się czy nie. Droga do Łosońcu ma gorszą podbudowę, ale i tak wytrzyma do 15 lat – wyjaśnił dyrektor ZDP Wiesław Bernacki.

Odnosnie wysepki zwalniającej znajdującej się przed wiaduktem dyrektor wytłumaczył, że tak zaprojektował projektant. Ma ona wymusić od kierowców zmierzających do Reska zmniejszenie prędkości. Przed wysepką będą umieszczone znaki drogowe.

Okazuje się, że ZDP wystąpił do PKP, które jest właścicielem wiaduktu o jego rozebranie.

– PKP odpowiedziało, że nie rozbiorą, bo nie mają pieniędzy. Dodali, że jeśli chcemy rozebrać, to powinniśmy wystąpić do nich o zgodę na rozebranie jednego przyczółka. Jednak, aby o taką zgodę wystąpić, konieczne są mapki, dokumenty itd. To trafia do Warszawy i tam podejmowana jest decyzja. Cała procedura trwa bardzo długo, a my nie mamy na to czasu. Odpisaliśmy

więc, aby zadanie to wykonali oni, w ramach opieki nad swoim majątkiem. Czekamy na odpowiedź – dodał dyrektor ZDP.

Radny Andrzej Nowak przypomina, że na tę drogę powiat przeznaczył 6 milionów zł. Cena przetargowa wynosi 4.900 tys. zł. Zatem, na co zostały przeznaczone pieniądze z tego zadania, skoro nie ma 300 tys. zł na zrobienie porządnej nawierzchni, poza przyjętymi standardami budowania dróg?

– Gdyby tak zrobili, jak proponuje firma, to 10 lat by tu nie zagładali. Nie byłoby dziur – tak gwarantują wykonawcy. A tak, szykuje się kolejny bubel, jak z Łosońcą. Do PKP też mogli wystąpić odpowiednio wcześniej. Był na to czas. Teraz zrobią pod wiaduktem, a potem, po rozbiórce będą poprawiać – dodał A. Nowak.

Na nowe drogi czekają mieszkańcy wszystkich gmin – w Węgorzynie – doczekano się remontu drogi do Runowa, w Dobrej - ul. Dąbrowskiego, w gminie Resko: drogi do Łosońcu i Łabunia. Wszystkie prace właśnie trwają. W Unimiu ma być remontowany most.

Radny zadał jednak zasadnicze pytanie, czy warto zrobić więcej i gorzej, by za chwilę łątać dziury, czy mniej, za to porządnie i nie wracać do nowych dróg przez następne lata. Może bowiem okazać się, że w ciągu następnych 10. lat na łatanie dziur wyda się więcej pieniędzy, niż od razu na dodatkowe prace i lepszą drogę. MM

Uznany za winnego podrabiania podpisów

(SIELSKO). 20 maja br. odbyła się kolejna rozprawa sądowa z sołtysiem Sielska w roli głównej. Przypominamy, że sprawa dotyczy podrabiania podpisów pod uchwałami Rady Sołdeckiej.

Pierwsza rozprawa odbyła się tuż przed wyborami samorządowymi w roku ubiegłym.

Tadeusz Słomiński przyznał się wówczas do tego, iż 4 września 2008 roku w Sielsku odbyło się zebranie wiejskie, podczas którego dokonano podziału funduszu sołdeckiego. Na zebraniu podjęto decyzję o wydatkowaniu funduszu z Rady Sołdeckiej na kupno części do kosiar-

ki. W treści protokołu pod przedmiotową decyzją jako Rada Sołdecka sołtys złożył podpisy za trzy osoby.

16 września 2008 r. dokument wraz z listą obecności wpłynął do Urzędu Miejskiego.

21 października 2008 r. w Sielsku odbyło się kolejne zebranie wiejskie, podczas którego rozdysponowano środki finansowe przyznane dla wsi Sielsko. W podjętej tego dnia uchwale zdecydowano o zakupie dwóch mikrofonów do świetlicy wiejskiej. Tym razem sołtys podpisał się za cztery osoby.

20 listopada 2008 roku uchwała wpłynęła do Urzędu Miejskiego w Węgorzynie wraz z listą obecności.

1 września 2009 r. odbyło się kolejne zebranie wiejskie, podczas którego rozdysponowano środki finansowe z funduszu sołdeckiego na

rok 2010. Część pieniędzy przeznaczono na paliwo, część na: krzewy, zorganizowanie imprezy integracyjnej oraz na wyposażenie świetlicy. I tutaj sołtys podpisał się za trzy osoby. 30 września uchwała wpłynęła do Urzędu Miejskiego wraz z listą obecności.

Po konsultacji z prokuratorem, sołtys przystał na samoukaranie. Sąd Rejonowy w Łobzie wyrokiem skazał sołtysa na karę 10. miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata za poświadczenie nieprawdy w uchwałach Rady Sołdeckiej.

Mimo tego przysługiwało sołtysowi odwołanie do sądu wyższej instancji, z czego skorzystał. Sąd Okręgowy w Szczecinie do ponownego rozpatrzenia sprawy wyznaczył ponownie Sąd Rejonowy w Łobzie, programując postępowanie na dłuższy czas i określając

zakres dowodowy postępowania. Jednak strony - czyli prokurator oraz sołtys zawnioskowały o ograniczenie przewodu sądowego tylko do kwestii podrabianych podpisów na rzeczonych dokumentach. W efekcie miała miejsce tylko jedna rozprawa, w wyniku której sołtys został uznany za winnego podrabiania podpisów pod dokumentami. Za te trzy czyny, będące ciągiem przestępstw, Sąd Rejonowy w Łobzie zamiast kary wyznaczył dwuletni okres próby, podczas której sołtys winien zachowywać się wzorcowo.

Wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne nie jest prawomocny. Nie jest to też wyrok jednoznaczny ze skazaniem, bo nie taki jest cel warunkowego umorzenia postępowania - choć potwierdza on sprawstwo zarzuconych oskarżonemu czynów. MM

WIOSENNA PROMOCJA !!!

blachodachówka - 22,50 brutto/mkw
dachówka betonowa - 19,50 brutto/mkw

ZAPRASZAMY

KOMPLEKS DACH NOWOGARD
ul. Armii Krajowej 28
tel. 913 926 926
e-mail: biuro@kompleksdach.pl

GOTÓWKA OD RĘKI !!!

- * KREDYTY GOTÓWKOWE
- * KREDYTY HIPOTECZNE

PRZEKAZY Z ZAGRANICY

- *WESTERN UNION
- *ZWROT PODATKU Z PRACY ZAGRANICĄ

Łobez, ul. Murarska 9a
☎ 91/3976470
Resko, ul. Boh. Warszawy 2
☎ 91/3952434

**MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH !**

elektryka i elektronika samochodowa

P.H.U. ALTRONIK
ul. Katowicka 1, 78-300 Świdwin
tel/fax 94 36 533 00
kom. 502 565 278

PPHU INTER ARIMAR
posiadamy w sprzedaży
więźby dachowe
łaty, listwy, kontrłaty

Arkadiusz Świrski
Łobez, ul. Podgórna 23
tel. 91 397 08 12, 608 287 839

KOSTKA GRANITOWA

SZARA I KOLOROWA
PIASKOWIEC
Tel. 502 770 750

USŁUGI

KOPARKĄ (wędka)

I SPYCHACZEM DT75 (blotniak)

- Równanie terenu
- Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędka)
- Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

SKŁAD OPAŁU

SKUP ZŁOMU

Jerzy Spurek
698 676 984

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

DRUKARNIA

w fobzie
poleca
us³ugi
poligraficzne

Ul.
S³owackiego 6,
tel.
91 39 73 730.

GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodermabrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

- MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
- łożyska
- oleje
- paski klinowe
- filtry
- przewody hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE - **TANIO**
Łobez ul. Słowackiego 6
tel. 512 138 349

TYMPOL**OPONY**

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNEŹRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RE CZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ

TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Czy powstaną wszystkie planowane wiatraki?

(RADOWO MAŁE). W piątek w tutejszym Urzędzie Gminy zaplanowano dyskusję publiczną nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Radowo Małe, uwzględniające tereny pod lokalizację elektrowni wiatrowych wraz z obszarem oddziaływania.

Na spotkanie z przedstawicielem firmy i panią projektant przybyła jedna mieszkanka gminy zainteresowana ewentualnością wydzielenia działki budowlanej z terenów rolnych, objętych terenem, na którym miałyby znajdować się jedna z wież. Odległość od wieży do ewentualnej działki wynosiłaby około 500 metrów, gdy najmniejsza dopuszczalna odległość uchwalona przez Radę Gminy w Radowie Małym wynosi 800 metrów.

Wraz z przedstawicielem firmy oraz panią architekt starano się znaleźć najlepsze rozwiązanie w tej sytuacji.

– Hałas wydzielany przez wieżę jest to wzmożony szum wiatru o jednostajnym rytmie. Jeśli wieża stanie za blisko zabudowań, może powodować dyskomfort. Dlatego ustawodawca narzucił normy o maksymalnych poziomach hałasu do różnych rodzajów zabudowy. Gdy mówimy o zabudowie mieszkaniowej i zagrodowej jest to 45 decybeli w porze nocnej, średnio około 500 metrów wystarczy, by ten warunek zachować. Oczywiście wszystko zależy od rodzajów zainstalowanych turbin, a także od rozmieszczenia wież w terenie. Jeśli jest ich więcej i stanowią front trzech-czterech turbin ustawionych prostopadle do punktu, w którym są słyszalne, to natężenie hałasu rośnie – wyjaśniał Zbigniew Sroka kierownik projektu w firmie mającej stawiać wiatraki w gminach Radowo Małe i w Karwowie gm. Łobez.

Kierownik projektu dodał, że jako firma muszą ściśle przestrzegać również norm dotyczących ochrony nietoperzy. Z tego względu wieża musi stać minimum 200 metrów od ściany lasu. Odpowiadając mieszkance o możliwości przesunięcia wieży w



inne miejsce, tak aby mogła wydzielić działkę budowlaną na swoim polu, zwrócił uwagę, że elastyczność jest niewielka, ale wszystko tak naprawdę zależy od władz gminy.

– Jeżeli Rada Gminy i wójt zechcą pogodzić funkcję mieszkaniową z postawieniem tam wieży, która przynosi profity w postaci podatku od nieruchomości dla szerszej rzeszy mieszkańców i zechcą to zrównoważyć, to wówczas my będziemy musieli spełnić te warunki, odsunąć się od pani zabudowy, od ściany lasu i postawić takie urządzenie, które będzie emitowało hałas w dopuszczalnych normach – wyjaśnił.

Na terenie gminy Radowo Małe planuje się budowę dziewięciu wiatraków. Jak wynika z projektu planu rozmieszczone są na terenie całej gminy, a nie w formie, jak to ma miejsce w przypadku Karwowa w gminie Łobez, które stawia ta sama firma. Pytany o szkodliwość infradźwięków Zbigniew Sroka wyjaśnił, że natężenie, jakie ma miejsce przy wieżach wiatrowych, nie jest szkodliwe, w każdym razie nic mu o tym nie wiadomo. Odparł, że wieloletnie badania wykazują i istniejące tego typu farmy na całym świecie w tysiącach sztuk w dopuszczalnym sąsiedztwie siedzib ludzkich pokazują, że oddziaływania szkodliwego nie ma. W dalszej dyskusji wynikało jednak, że na całym świecie farmy stoją w dalszej odległości od siedzib ludzkich niż u nas. U nas bowiem nie ma odgórnie narzuconej odległości, a jedynym wyznacznikiem jest zadbanie o to, aby hałas nie przekraczał 45 decybeli w porze nocnej. Doświadczeniowo więc jest to odległość około 500 metrów. Hałas jednak zróżnicowany jest w zależności od rozmieszczenia wież. Jeśli więc będzie to 10 wież okalających miejscowość w rozwarciu 180 st., to może być to odległość większa niż

500 metrów, jeśli jedna wieża, to mniej.

W Karwowie w gminie Łobez, gdzie ma powstać 19 wiatraków, minimalna odległość od zabudowy mieszkalnej wynosi od 800 do kilometra.

– Jest to inwestycja, która pozwoli wzbogacić budżet gmin. Korzyścią gminy jest podatek od nieruchomości, 2 proc. wartości budowlanej. Średnio przyjmuje się, że jest gólnie zagrożone są duże drapieżne ptaki, które w środowisku raczej nie mają wrogów naturalnych, toteż nie mają instynktu, który nakazywałby im unikanie zagrożenia. O ile małe, bądź płochliwe ptaki ominą skrzydła wiatraka, o tyle duże drapieżne ptaki – nie.

Z tego też powodu, jak wynika ze słów pani projektant, jest bardzo dużo uwag i zastrzeżeń po uzgodnieniach w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Teoretycznie ustawy nie wymagają robienia monitoringów,

jeśli chodzi o inwestycje pod elektrownie wiatrowe. Z tego powodu Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska stawia za każdym razem warunek, by inwestor, który zdobędzie się na stawianie elektrowni, przedstawił monitoring ptasi. W roku ubiegłym warunkiem koniecznym stało się przedstawienie monitoringu odnośnie nietoperzy. Taki monitoring był robiony na terenie gminy Łobez i na terenie gminy Radowo Małe. Na terenie gminy Łobez nie było większych zastrzeżeń ornitologów, a na terenie gminy Radowo Małe mają trochę wątpliwości. Niektóre z planowanych wież sugerują usunąć z planu. Jednak monitoring trwa za krótko, konieczne są obserwacje przez jeszcze przynajmniej jeden sezon. Na etapie studium Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska życzy sobie przynajmniej jednorocznego monitoringu, czyli okresu lęgowego i bytowania ptaków, natomiast na etapie planu miejscowego - już dwuletniego, na etapie pozwolenia na budowę przy wydawaniu decyzji środowiskowej - pełnego raportu.

Obecnie, na etapie projektu studium wszystkie wieże zostaną. Wszystko będzie zależało od tego, co wykaże dokładniejszy monitoring. J

– Jeśli panowie ornitologowie powiedzą, że jest naprawdę fatalnie, to wtedy będziemy musieli w planie wyrzucić niektóre lokalizacje planowane wcześniej przez inwestora – powiedziała projektant.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany studium może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Radowo Małe, na adres: 72-314 Radowo Małe 21 lub elektronicznie na adres: ug@radowomale.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 czerwca 2011 r. MM

Kolejny most doczeka się gruntownego remontu

Powiat Łobeski otrzymał dotację na remont mostu na rzece Redze w Unimiu. Będzie to trzeci z kolei, po remoncie mostu na rzece Redze w Resku i remoncie mostu „przy młynie” w Runowie, remont kapitalny mostu znajdującego się w ciągach dróg powiatowych. Minister Finansów przyznał na remont dotację w wysokości 540.000 zł, co jest dokładnie połową planowanych kosztów. Druga połowa kwoty zabezpieczona jest w budżecie Powiatu Łobeskiego. W ramach remontu będzie przede wszystkim podniesiona jego nośność, co jest bardzo ważne między innymi dla prawidłowego

funkcjonowania pobliskiej farmy kurcząt. Oczywiście przy tej okazji poprawione będą również warunki użytkowania dla pieszych, będzie dla nich wydzielony i zabezpieczony barierkami pas. W miesiącu czerwcu ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie remontu i w przypadku szybkiego wyłonienia wykonawcy jest szansa, że remont zostanie zakończony jeszcze w tym roku.

Następnym planowanym przez Powiat Łobeski do remontu mostem będzie most w Łagiewnikach. Wniosek o dofinansowanie remontu złożony zostanie w 2012 r. (o)

ŁOWISKA RYBNE W BONINIE RODZINNE WYPADY ZA MIASTO

-WĘDKOWANIE

- BEZPOŚREDNI KONTAKT Z NATURĄ
- MOŻLIWOŚĆ ROZSTAWIENIA GRILLA,
NAMIOTU, CAMPINGU

wstęp na łowisko 10zł

osoba towarzysząca 3zł

czynne:

codziennie od 6 do 22

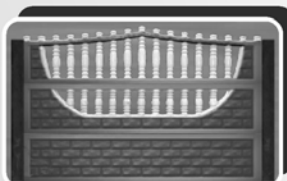
Bonin 17

tel. 91 39 754 08

cena ryb
karp - 10zł/kg
karaś - 5zł/kg
okoń - 5zł/kg
płoc - 5zł/kg
szczupak - 15zł/kg

OGRODZENIA

- o betonowe o metalowe
- o plastikowe o drewniane



tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

Wykonamy
ogrodzenie
pod
klucz

"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

ZAPRASZAMY NA

„Polsko – Niemieckie spotkanie grup
w ramach Dni Łobza 2011”

1-3 lipca 2011

z Programu Operacyjnego Celu 3 „Europejska Współpraca Terytorialna” – „Współpraca
Transgraniczna” Krajów Meklemburgia – Pomorze Przednie / Brandenburgia i Rzeczypospolitej
Polskiej (Województwo Zachodniopomorskie) 2007 – 2013

Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków
Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Fundusz Małych
Projektów (INTERREG IV A Euroregionu Pomerania)

EUROREGION
POMERANIAPOLSKA
DEUTSCHLAND
SVERIGE

CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty cena z vat za szt

6 mm	33 zł
8 mm	35,5 zł
10 mm	44,7 zł
12 mm	51,6 zł
15 mm	62,4 zł
18 mm	75,7 zł
22 mm	91,3 zł
25 mm	103,5 zł
Podbitka	30.30 zł/mkw

USŁUGI TRANSPORTOWE

do 6 ton
tel. 888-812-888

JUBILER

skup złota
naprawa
sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



PRZEWÓZ OSÓB

NIEMCY - HOLANDIA

wyjazdy z Polski
czwartek i niedziela
powroty
piątek i niedziela
od osoby - 220zł



tel. kom. 500 677 080

Zbiór jagód!

Szansa na dobre zarobki!

Na skutek zmiany zasad pracy w Szwecji związanych z wizami
spodziewamy się mniej licznego napływu zbieraczy spoza UE.
Dzięki temu więcej Polaków ma możliwość przyjechać
do Szwecji zbierać owoce leśne.

Możemy Ci pomóc w załatwieniu podróży i zakwaterowania.

Jesteś bezrobotny? Masz urlop? Daj znak!

W celu uzyskania pełnej informacji - zadzwoń!

89 - 650 60 07

www.berries.se

Kto zajmie się drogami?

(POWIAT). Na terenie powiatu znajdują się tzw. drogi niczyje, chodzi o drogi Skarbu Państwa.

Problemu nie ma, gdy nie ma na nich dziur, ani zalegającego śniegu. W okresie zimowym nie ma ich kto odśnieżać, gmina zrzuca odpowiedzialność na powiat, powiat - na gminę, a w konsekwencji najczęściej sami mieszkańcy muszą zakasywać rękawy, albo uruchamiać swój prywatny sprzęt. W okresie letnim z kolei nie ma komu załatać dziur. 20 lat minęło, jak samorządy same rządzą. Od 20 lat kwestii niechcianych dróg nie można rozwiązać. Problem szczególnie zaognił się w ostatnim czasie w gminie Łobez. Gmina Radowo Małe bowiem już dawno przejęła drogi i sama sobie rządzi, w tej chwili gmina Węgorzyno, Resko i Dobra przejmują kolejne tereny.

Podczas kwietniowej sesji w Łobzie sołtys Karwowa prosiła o wyjaśnienie sytuacji w kwestii oświetlenia wsi.

- W Karwowie działka należąca do Skarbu Państwa w zarządzie starosty wynosi 3,5 ha. To wydaje się takie łatwe. Za 2008, 2009, 2010 rok przejęliśmy 300 działek należących do Skarbu Państwa we wszystkich obrębach.

Tu są kolejne działki, gdzie władającymi jest np. starosta - na wsiach 60 ha z groszami do przejęcia, w mieście - 16,29 ha. Świadomie bierzemy na siebie kolejne działki i świadomie będziemy pono-



sić koszty utrzymania? Kto będzie się z tego spowiadał? Ja.

Wróć do Karwowa, tam są dwie różne rzeczy, które mają jeden wspólny mianownik. Nie mam nic przeciwko temu, żeby doświetlić Karwowo. Pójdę dalej. Zaproponuję staroście, niech mi przekaże tę działkę drogową, która wymaga doświetlenia, bo w obrębie tej drogi znajdują się budynki, ale czy mam przejąć całe 3,5 ha? I tak wy to utrzymujecie generalnie. Bo co robi tam powiat? Będę rozmawiał ze starostą, nie mówię, że nie. Jestem za tym, aby inwestycja ta była zrealizowana, też ma ona związek z bezpieczeństwem na terenie naszej gminy, za który w jakiś sposób odpowiadamy - powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Na ten sam temat wypowiadał się starosta Ryszard Brodziński podczas majowej sesji Rady Powiatu.

- Pan burmistrz Łobza wypowiadał się, że starosta nie chce

uzgadniać inwestycji, czyli niejako działa przeciwko inwestorom i rozwojowi gmin. Jestem przedstawicielem Skarbu Państwa, gospodarującym drogami Skarbu Państwa, które są de facto drogami wewnętrznymi, dojazdowymi, drogami przez wieś, które z definicji wynikających z ustaw są drogami gminnymi. Gmina odmawia ich przejęcia. Co więcej pan burmistrz mówi, że starosta na dzień 15 kwietnia nie złożył żadnego wniosku o komunalizację tych dróg do jego urzędu, ponieważ on jest gotów rozmawiać. Starosta nie składa takich wniosków o komunalizację. Jeśli już, to pan burmistrz może złożyć wniosek u pana wojewody. Gmina Łobez nie przyjmuje tego do wiadomości. Skąd wziął się brak uzgodnień? Na jednej z sesji powiatowych pan I. Kabat podnosił wniosek, czy ja wystąpiłem do wojewody o pieniądze na odśnieżanie dróg Skarbu Państwa. To nie mieści się w kategorii zadań, jakie ja wykonuję w imieniu wojewody na tych drogach. Wystąpienie o pieniądze świadczy o niekompetencji, o tym, że urząd nawet nie wie, o co powinien prosić i jak działać w tym zakresie. W tej sytuacji zacząłem literalnie traktować ten problem. Skoro ja nie jestem zarządcą drogi publicznej, to nie popełniam czynności zarządczych. Sytuacja na dzisiaj wygląda tak, że sprawa jest do bardzo prostego załatwienia. Mogę wystąpić jako dysponent tych dróg do starosty łobeskiego, by ten przejął na mienie powiatu te drogi. Rada wówczas musiałaby podjąć decyzję, czy przejmuję czy nie, bądź też czynić starania by gminy przejęły. Te zawilości przedstawi-



łem radnym Rady Miejskiej. O takie spotkanie wystąpił przewodniczący Rady Miejskiej w Łobzie Kazimierz Chojnacki. Spotkanie odbyło się w ośrodku geodezyjnym. Powiedziałem, że na podziały geodezyjne na terenie całego powiatu, wydaliśmy 400 tys. zł. W przypadku Łobza chodzi o 3-4 drogi: Worowo, Tarnowo, Rynowo, Rożnowo - to są drogi przez wsie. To nie jest kolosalny problem, ale w skali powiatu jest 60 dróg. W świetle takich problemów rodzi się pytanie czy mamy wydawać kolejne 62 tys. zł na dalsze podziały geodezyjne, regulujące nasze stany władania. Wszystkie drogi, które są nasze, musimy geodezyjnie wydzielić i od wojewody uzyskać potwierdzenie ich własności. To jest niezbędne, nie tylko do czynności zarządczych. Gdy pojawiają się pieniądze na remont, to trzeba okazać się tytułem własności. Wtedy za późno na robienie podziałów geodezyjnych i uzyskiwanie tytułu własności - powiedział starosta Ryszard Brodziński. MM

Tu grozi wypadkiem

(WINNIKI-gm. Węgorzyno). Sołtys Winnik Renata Plizga prosiła o ograniczenie tonażu przejeżdżających przez wieś samochodów do 10 ton.

Swoją wniosek argumentowała tym, że jeżdżące tamtędy TIR-y nie ograniczają prędkości powodując tym samym niebezpieczeństwo wypadku, tym bardziej, że we wsi nie ma chodnika. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że ulicą często chodzą dzieci zmierzające na plac zabaw usytuowany na drugim końcu

wsi. Drugim argumentem jest fakt, iż domy znajdujące się w pobliżu drogi zaczynają pękać. Ten fakt młoda sołtys ma udokumentowany na zdjęciach. Na papierze natomiast, fakt, iż nie jest to jedynie wymysł pani sołtys, ale woła mieszkańców Winnik, którzy podpisali się na piśmie.

- Mam nadzieję, że zostanie to rozwiązane przez gminę. Przez Cieszyno już w ogóle nie jeżdżą TIR-y, jest postawiony znak - ograniczenie do 10 ton i tam jest elegancka droga, a u nas nie dość, że jest zniszczona, to jeszcze budynki rozwalają. Tamtędy kierowcy robią sobie skrót - apelowała Renata Plizga. MM

Zakończono remont ul. Dąbrowskiego

(DOBRA) W dniu 26.05.2011 r. zakończony został II etap remontu ul. Dąbrowskiego w Dobrej. W 2010 r. Zarząd Dróg Powiatowych w Łobzie rozpoczął prace przygotowawcze poprzez wycinkę drzew, następnie wykonano nowe studzienki odprowadzające wodę. W porozumieniu z Gminą Dobra wykonano chodniki, ułożono krawężniki wraz z wymianą podbudowy w miejscach najbardziej zniszczonych. Zarząd Dróg Powiatowych zlecił wykonanie warstwy wyrównującej oraz nakładki bitumicznej. Wykonanie tych robót zlecono firmie specjalistycznej tzn. Przedsiębiorstwu Robót Drogowych w Nowogardzie. Wszystkie prace zakończono 26 maja br., a ich koszt zamknął się w kwocie 400 000 zł. Obecnie ul. Dąbrowskiego spełnia wszystkie kryteria wymagane dla ulic miejskich. (o)

Znikające tablice



(RESKO). Stała tablica i diabli ją wzięli, choć mówią, że to ktoś był z urzędu. Dziwnym trafem zniknęła po artykule o gruzowisku w tym miejscu. Chyba że, jak spekulują niektórzy, zabrano ją do renowacji, jako relikw systemu, który wszystkiego zakazuje.

W demokratycznych krajach już dawno ustalono, że gruz i odpady wywozi się na wysypiska śmieci, a teren rekreacyjny służy zwyczajnie - do rekreacji. MM

Karol Modrzejewski - opowieści o historii, Łobzie i życiu (cz. 2)

Wojenna tułaczka

Kilku młodych ludzi, należących do konspiracji, zrozumiało, że za tym wszystkim coś się kryje i trzeba być czujnym.

Samorzutnie pilnie obserwowali wszystko, co działo się wokół nich. W pewnym momencie zauważyli, że od strony Honiatyna jadą trzy furmanki. Natychmiast wysłano zwiad, by zaobserwować, gdzie się zatrzymają i co będą robić. Na wyjaśnienie sytuacji nie czekano długo. Zwiadowca zdołał oddalić się od Domu Ludowego około 200 metrów. W tym czasie wozy przejeżdżały już szosą Dołhobyczów-Waręż z mężczyznami w mundurach niemieckich i ukraińskiej policji, uzbrojonych w broń maszynową i zbliżali się do miejsca na którym znajdował się Dom Ludowy.

Wypadki potoczyły się błyskawicznie. Młodzi mężczyźni zorientowawszy się, jakie im grozi niebezpieczeństwo, wezwali wszystkich do ucieczki i sami zaczęli uciekać. Zrobiło się ogromne zamieszanie. Wszyscy uciekali. Przybysze, widząc to, błyskawicznie obskoczyli plac na którym znajdował się Dom Ludowy. Było ich dziesięciu. Trzech w mundurach niemieckich w hełmach i ciemnych okularach, czterech w mundurach policji ukraińskiej i trzech w cywilu. W czterech rogach wzgórza, na którym znajdował się Dom Ludowy, ustawili karabiny maszynowe. W pierwszym momencie nie mogli zapanować nad tłumem. Rozkazali wszystkim położyć się na ziemi, potem polecieli wstać. Uspokoiłi, by się nikt niczego nie bał, by nie robili popłochu. Polakom polecieli wchodzić do Domu Ludowego, a Ukraińcom kazali iść do domu, ale Ukraińcy nie szli, tylko biegiem uciekali, robiąc ponownie zamieszanie. Sądzone, że jest to łapanka do Niemiec. Między uciekającymi Ukraińcami znalazło się wielu Polaków.

Ksiądz Franciszek Ściegienny, nie mogąc doczekać się na rozpoczęcie zebrania, postanowił z niego zrezygnować, bowiem spieszył się na odprawienie „drogi krzyżowej”. Wychodząc z mieszkania, z towarzyszącymi mu osobami, ze zdumieniem zwrócili uwagę na ogromne zamieszanie przy Domu Ludowym, na przerażone krzyki i masową ucieczkę uczestników zebrania pojedynczego oraz umundurowa-

nych i uzbrojonych ludzi przy Domu Ludowym oraz stojących na brzegach wzgórza z karabinami maszynowymi. Uświadomili sobie niebezpiecznym się tuż przy tym wzgórzu. Wszyscy biegiem udali się w kierunku kościoła. Piotrowscy, przerażeni zaistniałą sytuacją, natychmiast, tak jak stali, całą rodziną, opuścili szybko swoje mieszkanie, nic z sobą nie zdążyli już zabrać, ale uratowali życie. Uciekając nigdy nie przypuszczali, że już nigdy do swojego mieszkania nie wrócą. (...)

Tymczasem Ukraińcy, po wepchnięciu wszystkich Polaków do Domu Ludowego, sprawdzeniu dokumentów i odebraniu pieniędzy, polecili uwięzionym usiąść przy scenie na ziemi. Weszło pięciu mężczyzn. Czterech w mundurach ukraińskiej policji, piąty z „Diechtiarowem” przyklął na jedno kolano, ale coś mu się zacięło, pozostali zaczęli go sztorcować po ukraińsku. Zdenierwowany wybiegł na dwór, ale po kilku sekundach wrócił i przejechał się dwukrotnie serią po siedzących Polakach. Pozostali też strzelali. Rozległy się głosy kościelnych dzwonów. Mordercy wyskoczyli z Domu Ludowego, ściągnęli ubezpieczenia, które już plądrowały zabudowania Piotrowskich, wskoczyli na furmanki i odjechali w kierunku Honiatyna przy dźwiękach szalejących dzwonów kościelnych. Po drodze zdążyli jeszcze zabić cztery osoby narodowości polskiej.”

Najgorsze było chłopstwo

Stokroć gorsze od tych banderowców, inteligencji, studentów ukraińskich było chłopstwo ukraińskie. Oni nie mieli już żadnych zahamowań. Przeważnie Polaków atakowały zwarte oddziały, ale na takiej prowincji, jak Oszczów najczęściej jednak chłopstwo. To oni rabowali. Najpierw szli banderowcy z bronią, potem siekiernicy szli i mordowali, a na koniec kobiety i młodzież – jechali wozami i rabowali. Na koniec podpalali. Niektórzy Ukraińcy byli zamożni, nie można panował sądny dzień. Z jednej strony mieszkańcy starali się uciec, z drugiej ścierały się ze sobą oddziały polskie i ukraińskie. Nocą do wsi wkroczyli Ukraińcy i mordowali każdego Polaka, jakiego zdołali spotkać na swojej drodze. Najczęściej były to rodziny pomordowanych w Domu Ludowym, które chciały pochować swoich bliskich. Potym wydarzeniu w wyniku kolejnych starć Oszczów przestał właści-



wie istnieć. Zabudowania spłonęły, a ludzie ratowali się ucieczką.

Wówczas już rodziny Modrzejewskich w Oszczowie nie było. Jednak ucieczka, jak wynika z dalszej opowieści Karola Modrzejewskiego z Łobza, nie zawsze oznaczała szczęśliwe zakończenie.

Rys Oszczowa

Jeszcze za caratu, przed pierwszą wojną światową z Oszczowa prowadziła polska droga do Waręża – do Galicji. Na granicy, a trzeba tu powiedzieć, że nie były to takie granice jak obecnie, była komora celna. Bywało tak, że gospodarz mieszkał u nas we wsi, a w Galicji miał pole. Jego dokumenty dotyczące pola były honorowane, bez względu na układ granic. Po wojnie Waręż był w granicach Polski, później, po wymianie granic, gdy to Polska odstąpiła ZSRR fragment województwa lubelskiego w tym miejscowości: Bełz, Uhnów, Krystynopol, Waręż, Chorobród oraz lewobrzeżną część Sokala – Żwirkę, wraz z linią kolejową Rawa Ruska – Krystynopol, to Oszczów jest przy samej granicy.

Przywileje Ukraińców

Stryjek opowiadał, że za caratu, po rewolucji w 1905 roku, pewien chłopak poszedł do organisty, prowadzącego wszystkie dokumenty. Wziął akt urodzenia i zaniósł do cerkwi. Po przepisaniu automatycz-

nie dostawało się 5 morgów ziemi i dom drewniany.

U Niemców z kolei też mieli przywileje. Podczas wojny w Warszawie i Krakowie były tramwaje tylko dla Ukraińców i Niemców. Mieli lepsze kartki. Nawet gdy Niemcy wojnę przegrywali, to nie było tak, aby nie dostawali brykieta na zimę.

Stosunki z Żydami

Kiedys ojciec przyjął Żydów uciekających, na noc. Powiedział im, by szli na Wołyn, bo tam jest żydowska partyzantka. Ostrzegł ich przed Ukraińcami. Po dwóch tygodniach tato usłyszał od komendanta ukraińskiego, że gości miał. Gdyby SS jechało od Waręża i zobaczyło światła o 3 w nocy, to

od razu by poznali. Uspokoił ojca, że, gdyby komuś powiedział, to mój ojciec dawno by już w grobie leżał, a dom byłby spalony. Nie każdy policjant należał do UPA. Część z nich, uciekło razem z Niemcami, puciekali do Argentyny, Brazylii, Kanady. Oni wzbogacili się na przepuszczaniu przez granicę Żydów i straż radziecka też swoje dostała. Ryzyko było, w razie jakiegoś super kontroli wszyscy by powpadali.

Spod topora do niewoli

Po rzezi w Domu Ludowym rodzice uciekli do miasteczka o nazwie Łaszczów, stamtąd Niemcy zabrali nas do Majdanka. Nie tylko nas zresztą. Tysiące ludzi uciekało przed UPA. Niemcy traktowali uciekinierów, jak bezdomnych, włóczących się, bez miejsca zamieszkania. Stanowili problem, bo ludzie przygarniali uciekinierów, nocowali, bez meldowania. Pod płaszczykiem uciekinierów działała również partyzantka. Partyzantka dokonywała zamachów na Niemców, na Ukraińców, na urzędników gmin. To było bardzo skomplikowane. Nas złapali na drodze. Stamtąd trafiliśmy do Niemiec na roboty – 10 miesięcy przed zakończeniem wojny. Dotarliśmy do Wrocławia do arbeitsantu, z Wrocławia zostaliśmy skierowani do Wernersdorfu, dzisiejszych Wojnarowic – wspina Karol Modrzejewski.

Rodzina von Moltke

Zanim powrócimy do opowieści Karola Modrzejewskiego, przytoczymy trochę informacji o samych właścicielach.

Posiadłość Wernersdorf, należała Hansa Adolfa von Moltke - syna nadprezydenta Prus Wschodnich. Do 1939 roku był m.in. ambasadorem Niemiec w Polsce. W 1939 r. minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop kazał mu wyjechać z Warszawy, by nie dopuścić do jego wysiłków na rzecz poprawy stosunków z Polską. Później przebywał na placówce w Madrycie i tam 22 marca 1943 roku został otruty przez hitlerowców. Nigdy bowiem nie był zwolennikiem Hitlera i wcale się z tym nie krył.

To u niego w Wojnarowicach, podczas spotkania rodzinnego poznali się Helmut James von Moltke i Yorck von Wartenburg.

Hans Adolf von Moltke był stryjem Helmuta Jamesa von Moltke - właściciela majątku w Krzyżowej. Helmut należał do przeciwników Hitlera, założył organizację zwaną „Krekiem z Krzyżowej”. Został aresztowany przez gestapo w styczniu 1944 r., osądzony przez tzw. trybunał ludowy, stracony 23 stycznia 1945 r.

Z kolei jednym z gości, bywających u Petera Yorcka von Wartenburga był Claus Stauffenberg, który 20 lipca 1944 podłożył bombę w kwatery Hitlera w Kętrzynie.

Uczestnicy „Kreku z Krzyżowej” potajemnie rozmawiali przede wszystkim o nowym porządku w Niemczech po upadku Hitlera.

Żoną Helmuta Jamesem von Moltke była Freya. To m.in. ona w 1990 roku doprowadziła do spotkania 12 listopada 1989 w pałacu w Krzyżowej premiera Polski Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, w czasie którego odprawiono słynną „Mszę Pojednania”. Aktywnie wspierała działalność Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego, jako honorowa przewodnicząca zarządu i rady Fundacji. Zmarła w styczniu ubiegłego roku w wieku 99 lat.

Z kolei żoną Hansa Adolfa von Moltke była Dawida, siostra Petera Yorcka von Wartenburga. To do niej właśnie pod koniec wojny, czyli już po śmierci jej męża, trafiła na przymusowe roboty rodzina Modrzejewskich. Umieszczono ich w zespole dworsko-folwarczym.

Na przymusowych robotach

- W Wernersdorfie zostaliśmy umieszczeni w majątku, bo wszystkie budynki były zajęte wcześniej m.in. przez jeńców rosyjskich. Była tam cukrownia i gorzelnia - kontynuuję swoją opowieść Karol Modrzejewski. Dziedziczka nie miała

nic do powiedzenia, ale też nikt jej nie urągał, że mąż zdrajca. Już wiedzieli, że przegrają wojnę. Właścicielka swobodnie jeździła bryczką po polach.

Był tam hitlerowski komisarz. Gdy zachorowałem, zawołał szofera. Była godzina 23.00. Miałem 40 st. gorączki. Zarządca powiedział, by rano pojechać do lekarza. Komisarz nie zgodził się jednak i kazał natychmiast zawieźć mnie do lekarza. Mama zawięła mnie w koc i samochodem ciężarowym zawiozła do miasta. Nie wiem jakiego. Lekarz zbadał mnie i dał mi lekarstwo z oszklonej niklowanej szafki. Powiedział, że jak dziecku nie pomoże do rana, to rano należy przyjechać ponownie.

Zdążyliśmy się tam jakoś zadołować, gdy o 7.00 wieczorem przyszedł rządca i powiedział: dzisiaj o 5.00 w Warszawie wybuchło powstanie. Rządca był Pomorzanie i znał polski.

Ojciec pracował przy załadunku cukru na wagony, a mamusia przy burakach w polu. 16.letnia dziewczyna - Polka pilnowała dzieci, m.in. mnie i siostrę Annę, która miała wówczas 6 lat.

Bardzo dobrze nas traktowali, może dlatego, że przegrywali wojnę. Był tam też pewien Rosjanin, pilot radziecki, który pracował w szklarni. Przyszedł do niego Niemiec, miał już po 80. Zaczął z nim rozmawiać. Rosjanin dostał się do niewoli w 1941 roku, znał więc już dobrze język niemiecki. W szklarni miał taką robotę, że jak to się mówi - bąki zbijał. Podczas rozmowy powiedział starszukowi, że w 1941 roku widział, jak radziecki samolot strącił trzy niemieckie. Ten starowina rozplakał się, poszedł do komisarza i powiedział mu, co ten pilot naopowiadał. Komisarz poszedł do Rosjanina i dał go do cięższej pracy.

Jedzenie było w porządku, ubrania też. W ogóle rodzice nie odczuwali tego, że są w niewoli. Ojciec powiedział, że gdyby wiedział, że tak dobrze trafimy, po tym jak przeżyliśmy te rzezie na Wschodzie, dziesiątki napadów...

Gdy zaczął zbliżać się front, to Niektórzy Niemcy zaczęli uciekać. Z relacji rodziców wiem, że Niemcy wręcz panicznie bali się Rosjan, szczególnie Niemki. Wszyscy uciekali. Ci, bo mieli rodziny w głębi Niemiec wyjeżdżali wcześniej. Dziedziczka ładowała swoje rzeczy na wagony: meble, zabytki itd. A ci, co byli pracownikami, w polityce za bardzo się nie udzielali, byli spokojni. To też byli prości ludzie, gdzie z pokolenia na pokolenie pracowali w majątku. Część Niemców, z tych co zostali, to po wojnie wyjechali. Odbywało się to na tej zasadzie, że jak UNRA przywoziła dary, to w

drodze powrotnej zabierali Niemców. Między tymi Niemcami bardzo dużo Akowców zabrało się Żydów. Oni wyjeżdżali do 1948 roku. Spośród tych, którzy podczas wojny byli tam na robotach przymusowych został jeden Polak. Pozostali wyjechali.

Ja wtedy miałem skończony rok. Niemka dała dla mnie wózek. Rodzice też uciekli przed frontem. Całe Sudety przeszli na nogach, aż do Hradca Kralowe.

Nie było na co czekać. Gdy był nalot, schowaliśmy się do piwnicy parterowego budynku, obok był dom bliźniak. Po nalocie nad nami na dachu jednej dachówki nie było. Cudem przeżyliśmy. Wszyscy się bali. Powszechnie wiadomym było, co Rosjanie wyprawiają.

W gościnie u Czechów

Rodzice doszli do Hradca Kralowe w Czechach. Rodzice opowiadali, że po stronie czeskiej było tak, jakby wojny nie było. Były sady i gospodarstwa rolne. Czesi bardzo pomagali Polakom. Nie pamiętam, jaka to była miejscowość. Stała tam fabryka, a na jej terenie - barak. Gdy my szliśmy, wartownicy tej fabryki uciekali samochodami. Zatrzymaliśmy się. Niemcy zostawili za sobą uchyloną bramę. W zamkniętym baraku, w oknach widać było ludzkie twarze. Wrota do baraku były jak do stoły. To działało się w biały dzień. Ojciec podszedł, otworzył te wrota i mówi, że Niemcy odjechali, nie ma ich już. Jeden z nich, Żyd mówi do ojca: „Ty nie wracaj do Polski, tam są Sowietci, pchajmy się na południowe Czechy, do Ameryki. Ja mam brata w Argentynie co ma 5 restauracji. Tam zatrzymamy się. Napisze do niego, przyśle pieniądze na podróż, jedną restaurację na pewno nam da za to, że uratowałeś nas.”

Ale przecież i tak ktoś by im otworzył albo sami by wyszli.

W Czechach mieliśmy doskonale. Była tam spółdzielnia produkcyjna, gospodarująca na dziesiąt-

kach hektarach sadu, winorośli. My jako dzieci otoczeni byliśmy opieką, rodzice zresztą też.

Powrót do kraju

Wojna skończyła się. Rodzice postanowili wrócić. Dostaliśmy się do Wrocławia. Wrocław był zbombardowany, płonął jeszcze, ale Karłowice, dzielnica willowa była nieruszona. W jednej z willi jedzenia na stole jeszcze stało. Biblioteka ze skóry, kryształ...

Rosjanin powiedział do ojca: „maszyna twoja”, bo tam w generalskiej willi stał samochód w garażu, „dom twój, wsie twoje”. Oddawał, bo nie jego. Ale nie było nocy we Wrocławiu, żeby nie było kilkanaście osób zabitych. Niekoniecznie zabijali Niemcy, dezertrzy, własowcy, Rosjanie, bandyci, kryminaliści... Polacy tylko w centrum grupowali się i byli rabowani przez Rosjan. Jedni dali za bimber, a drudzy zabrali.

Ojciec wiedział, że dziadek i ciotka zostali zamordowani, ale dowiedział się, że babcia żyje, że brat żyje jeden drugi, dwie siostry.

Wprawdzie wraz z nami i oni uciekli przed banderowcami, ale tylko nas Niemcy zwinęli do Majdanka i stąd taka historia.

Dlatego rodzice postanowili wrócić w rodzinne strony.

W Legnicy na dworcu, jakaś kobieta dała gliniany garnek z miodem, bo dzieci są. Tak się ludzie ratowali. Też z robót niemieckich wracała. Mama stała tak z tym garnkiem na peronie, a ruski żołnierz podszedł, z ręki zabrał i bez słowa poszedł dalej.

Jak jechaliśmy? Był Polski Urząd Repatriacyjny, ojczulek mój miał pismo starosty legnickiego chyba, że uprasza się władze wojskowe i cywilne o udzielanie pomocy tym, którzy udają się do miejsca zamieszkania przed wojną w powiecie Hrubieszów do wsi Oszczów. Mieliśmy do domu 480 km. Tam jeszcze rzezie były.

MM Cdn.



Majowe potyczki międzygimnazjalne w doberskim gimnazjum

27 maja 2011 roku w gimnazjum w Dobrej odbyły się trzy konkursy: V Międzygimnazjalny Konkurs Ortograficzny, Międzyskolny Konkurs Matematyczny „Rusz Głową” oraz Konkurs Języka Angielskiego.

Konkurs ortograficzny składał się z dwóch części: testu grupowego oraz dyktanda indywidualnego.

W kategorii zespołowej zwyciężyła grupa z Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie

W kategorii indywidualnej:

I miejsce – Katarzyna Sobczak z Radowa Małego

II miejsce – Mateusz Chałupka z Reska

III miejsce – Aleksandra Krzęćko z Węgorzyna

Opiekun konkursu: Renata Siegień.

W konkursach matematycznych lista zwycięzców przedstawia się następująco:

I miejsce: Filip Borowski z Gimnazjum w Resku

II miejsce: Kamil Jaremko z Gimnazjum w Węgorzynie



III miejsce: Natalia Szymusiak z Gimnazjum w Dobrej

Zespołowo zwyciężyła drużyna z Reska.

W kategorii „Szkoły podstawowe” I miejsce zdobyła Paulina Iwan z SP Dobra.

II miejsce Bartosz Albinak z SP Wojtaszyce

III miejsce – Nicola Cichocka z Wojtaszyce

Opiekun konkursu: Małgorzata Podgórska.

W Konkursie Języka Angielskiego I miejsce zdobyła Joanna Grabowska z Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie.

II miejsce: Andżelika Dziuba z Gimnazjum w Resku

III miejsce: Weronika Piec z Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie

Opiekun: Anna Gilewska.

Nagrody ufundowała dyrektor Gimnazjum im. Unii Europejskiej w Dobrej, pani Urszula Kołodziejczyk, która wraz z sekretarzem Gminy panią Dorotą Kisiel wręczyła zwycięzcom upominki i dyplomy. Wszystkim uczestnikom i opiekunom dziękujemy za przybycie i zapraszamy za rok.

Renata Siegień

Nowe opłaty za przedszkole

(WĘGORZYNO). Rajcy miejscy ustalili czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki w Przedszkolu Publicznym w Węgorzynie na realizację programów wychowania przedszkolnego uwzględniających podstawę programową wychowania przedszkolnego, w wymiarze 5 godzin dziennie, w godzinach od 8.00 do 13.00.

Po godzinie 13.00 opłata pobierana jest za świadczenia opiekuńczo-wychowawcze obejmujące:

ćwiczenia relaksacyjne, bajkoterapia, nadzór nauczyciela nad wypoczywającym dzieckiem, nadzór nauczyciela nad dzieckiem w trakcie samodzielnych zabaw w przedszkolu oraz na wolnym powietrzu na terenie przedszkolnego placu zabaw, bez uczestnictwa nauczyciela w tych zabawach, zajęcia przygotowujące do udziału w przedszkolnych oraz środowiskowych konkursach, imprezach artystycznych i okolicznościowych, ęcia rozwijające uzdolnienia plastyczne, muzyczne i teatralne dzieci, gry i zabawy korygujące wady wymowy dzieci, zabawy aktywizujące oraz badawczo-rozwijające zainteresowania otaczającym światem.

Opłata obowiązuje za każdą rozpoczętą godzinę zajęć w wysokości - 1,70 zł. Miesięczna wysokość opłaty ustalona jest na podstawie stawki godzinowej oraz deklarowa-

nej przez rodziców liczby godzin pobytu dziecka w przedszkolu ponad 5 godzin dziennie.

Jeśli dzieci nie skorzystają z zadeklarowanych zajęć, to i tak opłata nie podlega zwrotowi.

Jeśli do przedszkola uczęszcza przynajmniej dwoje dzieci, wówczas opłata za przedszkole zmniejszona jest o 50 proc.

W godzinach od 6.30 do godz. 8.00 nie pobiera się od rodziców opłat za świadczenia.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 2011r.

Zawody wędkarskie im. Romana Mikszy

18 marca w godzinach 8.00 – 15.00 odbędą się XIII Okręgowe Zawody w Wędkarstwie Sławikowym im. Romana Mikszy Klubów HDK PCK Łobez 2011.

Zawody odbędą się nad jeziorem Dubie w Ginawie. Organizatorzy zapraszają.

Co trzeci z kolejki

(WĘGORZYNO). Po aktualizacji rodzin oczekujących na mieszkania, jaką przeprowadziła Komisja Mieszkaniowa w tym mieście z ponad stu, pozostało zaledwie 39 rodzin. Oznacza to, że jedynie co trzecia rodzina z oczekujących, zdaniem Komisji Mieszkaniowej, spełnia kryteria, dzięki którym gmina może przyznać mieszkanie.

MM

Zlikwidują posterunek w Dobrej?

(DOBRA). Czy w tej gminie będzie jeszcze posterunek policji? Cięcia w budżecie nie oszczędzają służb mundurowych, a skoro na naszym terenie przestępczość spada, to czy potrzebni są policjanci?

Na terenie naszego województwa zostały zabrane 174 etaty policyjne, w powiecie łobeskim – jeden.

1 lutego tego roku zarządzeniem Komendanta Głównego zostały obcięte etaty policyjne.

Jak wyjaśnił podczas sesji Rady Powiatu Komendant Powiatowy Robert Gaj zagrożenie przestępczością na naszym terenie nie jest duże. A skoro tak jest, to zapadła decyzja, by obciążyć etat. Jest to standardowe działanie - jak przestępczość spada, to tnie się etaty. Nasze woj. odnotowało od czterech lat spadek przestępczości kryminalnej. Etaty poszły na teren woj. dolnośląskiego, śląskiego i małopolskiego, gdzie są większe aglomeracje.

- 18 kwietnia dostaliśmy informację o ewentualnym podjęciu decyzji o likwidacji posterunku policji w Dobrej. przeciwny likwidacji jakiegokolwiek posterunku policji w powiecie. To było polecenie z Komendy Głównej dla Komendy Wojewódzkiej. 20 kwietnia rozmawiałem z burmistrzem, 20 kwietnia udzieliłem odpowiedzi komendantowi wojewódzkiemu, że nie ma przychylności w tej sprawie zarówno ze strony samorządu, jak i mojej, by zlikwidować ten posterunek – powiedział komendant KPP w Łobzie Robert Gaj.

Czynnikiem, który zadecydował o takiej decyzji, jest czynnik ekonomiczny. Ale czy rzeczywiście?

Nad posterunkiem policji są dwa mieszkania komunalne. Najemcy płacą czynsz za mieszkanie. Pieniądze jednak nie trafiają do Komendy Powiatowej Policji w Łobzie, tylko jako dochód do Komendy Głównej.

- My tych pieniędzy nie dostajemy, a ja ponoszę koszty utrzymania całego budynku, zarówno posterunku, jak i mieszkańców, którzy tam mieszkają. Rozwiązanie, gdybyśmy znaleźli jakieś lokum być może jakąś umową najmu zamienilibyśmy się,

oddalilibyśmy budynek, a pozyskali byśmy lokal. Ewentualnie rozwiązaniem byłaby taka sytuacja, jak jest w Radowie, że płacimy za swoje media, a mieszkańcy płacą czynsz. Na razie jest taki stan, jak jest. Tam na razie tylko na okres zimy potrzeba 10-12 ton opału, czyli 12-14 tys. zł na sam opał, do tego energia itd. Ja wydając te pieniądze, nie dostaję niczego w zamian. Jednostka jest najbardziej wysunięta. W tym roku ani w przyszłym likwidacja na pewno nie nastąpi. Będę rozmawiał, aby zamienić się na ten budynek. Wystąpię do wojewody aby ten budynek skomunalizować na rzecz gminy, albo przekazać do starostwa, bo pan starosta jest przedstawicielem Skarbu Państwa na teren powiatu. My komendanci powiatowi nie jesteśmy dysponentem finansowym III stopnia, jak jest w straży pożarnej. Teraz dysponentem takim jest komendant wojewódzki. W Dobrej stan etatowy jest mniejszy w stosunku do Reska czy Węgorzyna. Być może uda się wyjść z tej niezręcznej sytuacji - dodał komendant Gaj.

Jednak to czy uda się Komendzie znaleźć lokal zależy od woli burmistrz Dobrej.

- Nie wyobrażam sobie, żeby nie było posterunku w Dobrej. Jestem otwarta na pomoc w rozwiązaniu tego problemu. Zrobimy wszystko, żeby wypracować jakiś consensus w tej sprawie, gdy Komendant wystąpi do nas z oficjalną prośbą o pomoc – powiedziała burmistrz Dobrej Barbara Wilczek.

Sprawa ta pokazuje na pewne rozbieżności. Problem tak naprawdę nie polega na tym, że koszty utrzymania całego budynku posterunku w Dobrej są zbyt wysokie, jak argumentuje to Komenda Główna. Bo przecież najemcy płacą czynsz i współfinansują koszty utrzymania. Problem polega na tym, że pieniądze z czynszu nie trafiają tam, skąd finansowany jest zakup opału i opłaty za media, czyli do Komendy Powiatowej. Wynik jest taki, że pieniądze zabiera Komenda Główna, obarczając tym samym Komendę w Łobzie dodatkowymi kosztami, a na koniec karze za to, że tak robi. Może więc, zamiast likwidować posterunek w Dobrej, wystarczyłoby oddać pieniądze za czynsz do Łobza, wówczas rachunek ekonomiczny – zgadzałby się?

MM

Chcą dofinansować solary

(POWIAT). Ponownie właściciele prywatnych nieruchomości mogą starać się o pieniądze od gmin na inwestycje ekologiczne, np. na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków czy też na zmianę dachu zawierającego azbest, nadal jednak na naszym terenie nie mogą starać się o dofinansowanie o solary.

Gminy na naszym terenie wciąż nie interesują się tym tematem. Jednak kwestią zainteresowało się starostwo powiatowe.

Nowelizacja ustawy Prawo ochrony środowiska weszła w życie 21 grudnia 2010 r., wprowadzając nowe przepisy, które umożliwiają finansowanie lub dofinansowanie kosztów inwestycji służących ochronie środowiska i gospodarce wodnej przez osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne i przedsiębiorców.

Dotacja do kolektorów słonecznych wynosi 70 proc. Liderem w prowadzeniu ich na teren powiatu łobeskiego chce zostać starostwo powiatowe w Łobzie. Dokładnie chodzi o solary ogrzewające ciepłą wodę, albowiem te są tańsze, a i tak przyniosłyby spore oszczędności instytucjom, jak i właścicielom prywatnych posesji. W okresie od wiosny do wczesnej jesieni przyczyniłyby się do zmniejszenia kosztów związanych z ogrzewaniem wody.

- Mamy DPS i Dom Dziecka. Tam są bardzo duże wydatki związane z ogrzewaniem ciepłej wody. Mamy już wstępne obliczenia. Tylko biorąc pod uwagę okres maj-wrzesień, na ogrzewanie wody wy-

dajemy 103 tys. zł. Po zainstalowaniu solarów możemy zaoszczędzić 60 proc. kosztów w inwestycji, w której nasz wkład własny wynosi tylko 30 proc. Mamy bardzo krótki termin na złożenie wniosku. Jeśli teraz nam się nie uda, to przy następnym terminie z pewnością zdążymy. Szacujemy, że inwestycja zwróci się nam po trzech-czterech latach. W pozostałych latach będziemy mieć oszczędności.

Jeśli gminy nie chcą się tematem zainteresować, to my poprzez Wydział Ochrony Środowiska zajmujemy się tym. Nasz udział będzie polegał na zachęceniu mieszkańców powiatu do instalowania solarów. Będziemy spotykać się z ludźmi w poszczególnych miejscowościach i propagować to, bo to jest dla nas wszystkich. Nawet jeśli ktoś nie będzie chciał z tego skorzystać, to też jest z korzyścią dla niego, bo ten inny będzie produkował mniej zadyminia. Wiem, że jest zainteresowanie wśród mieszkańców, solary to przyszłość, tym bardziej, że chętni będą pokrywać tylko 30 proc. kosztów – powiedział wicestarosta Jan Zdanowicz.

Wydział Ochrony Środowiska podlega płatnemu członkowi zarządu Michałowi Karłowskiemu. To on pilotuje sprawę solarów. Przy okazji warto pamiętać, że jeden kolektor słoneczny ogrzewa do 120 l wody, co oznacza, że np. dla 4-osobowej rodziny potrzebne są dwa urządzenia zainstalowane na zewnątrz budynku.

Solary latem mogą pokrywać w 100 proc. zapotrzebowanie na energię. Poza sezonem wodę trzeba dogrzać w kotle na paliwa tradycyjne. W sumie solary zmniejszają zapotrzebowanie na energię nawet o 60 proc. Solarów nie należy mylić z panelami słonecznymi, które służą do generowania elektryczności.

MM



Jak się bawić to się bawić

(LESIĘCIN). W sołectwie Lesięcin, obejmującym dwie miejscowości: Lesięcin i Kąkolewice po raz pierwszy został zorganizowany Dzień Dziecka połączony z Dniem Matki. Wspaniała pogoda zachęcała do zabawy na wolnym powietrzu w cieniu rozłożystych drzew. Impreza musiała być udana skoro trwała ponad 12 godzin.

Harce i swawole dla najmłodszych mieszkańców sołectwa rozpoczęły się w sobotę już o godzinie 13.30 na terenie przy starej szkole. Specjalnie dla najmłodszych przyjechali lobescy strażacy. Zainteresowanie sprzętem bojowym było ogromne. Dzieci bardzo skrupulatnie sprawdziły jego zawartość. Niektóre postanowiły przymierzyć strażacką garderobę. Jednak ze względu na swoje rozmiary do wyboru pozostały milusińskim co najwyżej hełmy. Od samochodu strażackiego odstąpiły dopiero, gdy na boisku do koszykówki zaparkowali motocykliści z lobeskiego Klubu Motocyklowego „Wilk” im. Krzysztofa Daniela z Łobza. Wprawdzie ani strażacy, ani motocykliści nie mieli zbyt możliwości zorganizowania przejażdżek milusińskim, jednak bardzo chętnie pozwalano dzieciom na siadanie za kierownicą, oczywiście wszystko pod czujnym okiem dorosłych.

Ale organizatorzy przewidzieli zdecydowanie więcej atrakcji. Gdy rozpoczęły się konkursy, nie brakowało chętnych do stawiania w szranki o miano najlepszego w danej konkurencji, a tych nie brakowało, podobnie jak emocji, dopingiu i w sumie doskonałej zabawy, a na koniec – słodkich nagród. Walczono więc o miano najszybszego skoczka w workach, czy sprintera z jajkiem na łyżce. Mamom z kolei przygotowano wyścigi z bagażem, czyli z – drugą panią na plecach.

Po pełnych emocji konkurencjach nie zabrakło lodów, napojów, herbaty, kawy ani kielbasek pieczonych na ognisku. Część słodczy została przekazana przez sponsorów, część upiekły mamy z sołectwa Lesięcin.

Gdy już dzieci zostały odprowadzone do swoich domów, rozpoczęła się zabawa dla dorosłych. O tym,



że była pyszna świadczy fakt, iż trwała do późnych godzin nocnych.

Organizatorami Dnia Dziecka połączanego z Dniem Matki byli: sołtys wsi Zbigniew Białek wraz z Radą Sołecką w składzie: Aurelia Wesołowska, Anna Dec oraz Wiesław Urban, przy współudziale opiekunki świetlicy i filii Biblioteki Publicznej w Węgorzynie – Jolanty Kamińskiej.

Organizatorzy dziękują sponsorom: Jeronimo Martins Dystrybucja S.A. sieć sklepów Biedronka, które przygotowało dla najmłodszych 70 paczek ze słodyczami, Grażynie i Wacławowi Wasilewskim – właścicielom piekarni z Węgorzyna oraz Piotrowi Siemińskiemu właścicie-

lowi sklepu w Lesięcinie.

Mieszkańcy sołectwa dziękują również strażakom z Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Łobzie oraz Łobeskiemu Klubowi Motocyklowemu „Wilk” im. Krzysztofa Daniela za przybycie i uatrakcyjnienie swoją obecnością tak szczególnego dnia dla milusińskich.

Osobne podziękowania składane są Gminie Węgorzyna za udzielenie termosów i namiotu – pawilonu.

MM



Socjalne w Zapłociu

(ZAPŁOCIE – gm. Dobra). Został już rozstrzygnięty przetarg na przebudowę budynku wraz z adaptacją strychu na pokoje socjalne w Zapłociu. W poniedziałek burmistrz Dobrej Barbara Wilczek podpisała stosowne dokumenty.

Do przetargu na przebudowę socjalnego budynku mieszkalnego wraz z adaptacją strychu na pokoje socjalne oraz niezbędnym zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą techniczną w miejscowości Zapłocie stanęły dwie firmy: z Nowogardu i ze Szczecina. Komisja przetargowa wybrała ofertę szczecińskiego przedsiębiorstwa budowlanego, które zaoferowało, że prace wykona za 437.901,12 zł brutto.

Za tę kwotę szczecińska firma w części parteru wykona sanitariaty, zaplecze kuchenne oraz klatkę schodową. Przebuduje poddasze, na którym wydzieli 7 pokoi socjalnych. Firma ma również za zadanie ocieplić budynek.

Zadanie obejmuje także przebudowę wewnętrznej instalacji sanitarnej, elektrycznej, wymianę drzwi wejściowych, zamknięcie wiatrołapu - przedsiwnia oraz przebudowę zewnętrznych schodów przy głównym wejściu do budynku;

Na piętrze będzie znajdowała się wspólna kuchnia z jadalnią dla mieszkańców pokoi socjalnych.

Odnosnie zagospodarowania terenu firma ma wykonać wjazd na działkę oraz miejsca postojowe.

Materiały do wykonania zadania firma otrzyma od gminy, ich cena nie została więc włączona w koszt zadania. Przydomową oczyszczalnię ścieków oraz przyłącza wodociągowe-kanalizacyjne wykona gmina.

MM

NIERUCHOMOŚCI
91 39 74 342; 600 265 547
www.atut-dom.pl
Email atut_lobez@o2.pl

Kupujący bez kosztów pośrednictwa!

Węgorzyna dom

o powierzchni 165 mkw po remoncie
działka 610 mkw

Cena 450 000

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl(wpłata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 pokojowe na ul. Orzeszkowej 4. Duży balkon, przestronna piwnica, bezkonfliktowe sąsiedztwo. Tel. 91 397 5637, 692 070 387

Sprzedam: 3-pokojowe mieszkanie własnościowe, bezczynszowe, na parterze domu dwurodzinnego, przy ul. M. Konopnickiej. Pow. 61 mkw., duża piwnica, ogród, pom. gospodarcze, gaz, okna PCV, panele. Cena 205 tys. Tel. 508 263 111.

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie bezczynszowe 78 mkw. w Wierzbicinie, z piwnicą, przylegającym ogródkiem i garażem. Cena 140 tys. zł. Tel. 511 213 566.

Sprzedam mieszkanie bez czynszowe 50 mkw. w Dobrej, 2 pokojowe z ogrodem, piwnicą, komórką gospodarczą. Cicha okolica w centrum. Cena 55 tys. zł. Tel. 511 213 566.

Resko - sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 93 mkw., działka 831 mkw., cena 134.000 zł. Tel. 888 169 572

Na sprzedaż: Dobra, pow. łobeski. Mieszkanie pow. 46,68 mkw., parter w budynku dwurodzinnym, 3 pokoje, łazienka, kuchnia, piwnica pow. 8,67 mkw., własne co plus kominek. Mieszkanie zadbane, wszystko odnowione. Ogródek przydomowy 80 mkw. Centrum miasta. Cena 102 tys. zł. Więcej informacji tel. 662137198.

Sprzedam dom o pow. 150 mkw. plus pom. gosp. o pow. 70 mkw. w Puszinowie gm. Łobez. Działka siedliskowa 0,14 ha, w sąsiedztwie las, rzeka. Cena 350 tys. zł do negocjacji. Tel. 91 397 3398, 665 373 398.

Powiat gryficki

Gryfice szukam kawalerki do wynajęcia. Tel. 663 656 827.

ROLNICTWO**Bohnhorst InterHANDEL**

...najbardziej partner w handlu zbożem

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Sprzedam pół domu wolno stojącego w Kraśniku, do remontu, pow. 86 mkw., z działką ok 1 ha. Cena 75 tys. zł. Tel. 798 799 947 lub 91 395 4166

Pilnie sprzedam w Dobrej k. Nowogardu 1/2 domu o pow. 100 mkw. i garaż 42 mkw., powierzchnia działki 750 mkw. Tel. 668 431 301

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 m2 - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat drawski

Sprzedam dom 126 mkw. z dużym ogrodem w Drawsku Pom. Tel. 607 798 595.

Powiat świdwiński

Połczyn Zdrój - hala o powierzchni 1000 mkw możliwość wydzierżawienia lub sprzedaż. Tel. 694 821 461

Działka Połczyn Zdrój, 1086 mkw. Tel. 600 565 719

USŁUGI**Powiat łobeski**

Pracowałeś/Pracujesz za granicą??!! Odzyskamy twój podatek. (Holandia, Dania, Norwegia, Niemcy, Szwecja, Irlandia, Wlk.Brytania) Zasiłki rodzinne. Firma TAX-PRO, ul.Orzeszkowej 6A, 73-150 Łobez, Telefon: 511 99 22 70.

Studnie wiercone (do 20 m). Koszt z rurami i filtrami 250,- zł brutto / za 1 mb. Do końca czerwca bieżącego roku. Tel. 501 546 814

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214, 91397 9109

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie - wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

INNE**Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Tanie meble KA-MAR ul. Bema (przy SCMB). Nowoczesne meble używane, meble dobrej jakości! Atrakcyjne ceny. ZAPRASZAMY

Powiat gryficki

Sprzedam rower elektryczny nowy. Tel. 798 654 602, 91 384 2775

Sprzedam regały sklepowe i ladę chłodniczą. Cena do uzgodnienia. Tel. 663 983 782

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, MONTAŻ - DOWÓZ GRATIS. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

NAUKA**Powiat drawski**

Złocieniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

PRACA**Powiat łobeski**

Praca przedstawiciel finansowy dla osób z terenu Łobza i Węgorzyna. Zarobki ok. 250 zł w tygodniu, 3 godziny pracy dziennie. Tel. 608 660 180

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, PL - UE, kontakt Rafał 607 790 680

Powiat świdwiński

Przyjmę do pracy w gospodarstwie operatora z praktyką na nowoczesny sprzęt: kombajn, traktor, opryskiwacz, siewnik. Możliwość zamieszkania. Świdwin, tel. 887 101 209.

Przyjmę do pracy dozorcę lub dozorczynię na zasiłku stałym lub emeryturze. Świdwin, tel. 887 101 209.

MOTORYZACJA**Powiat łobeski**

Kupię zarejestrowaną przyczepkę samochodową. Tel. 603 720 382

Reklama w tygodniku
Tel. 91 39 73 730

W TYM TYGODNIU POLECAMY**MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**

Łobez ul. Obrońców Stalingradu 1/7 - 3 pokoje, pow. 53,37m² - CENA 190.000 zł

Łobez - 3 pokoje, pow. 58,5m² - CENA 165.000 zł

Łobez - 3 pokoje, pow. 57,85m² - CENA 139.000 zł

Łobez - 2 pokoje, pow. 55,59m² - CENA 115.000 zł

Łobez - 2 pokoje, pow. 42,8 m² - CENA 120.000 zł

Łobez - 4 pokoje, pow. 67,7m² - CENA 163.000 zł

Łobez - 4 pokoje, pow. 56m² - CENA 154.000 zł

Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8m² - CENA 175.000 zł

Łobez (okolica) - 3 pokoje, pow. 111,6 m² - CENA 150.000 zł

Resko - 1 pokój, pow 31,15m² - CENA 45.000 zł

Resko - 2 pokoje, pow. 46m² - CENA 95.000 zł NOWA CENA!!!

Resko - 3 pokoje, pow. 59,40m² - CENA 189.000 zł

Resko - dwa mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54m² - CENA 150.000 zł

Świdwin - 4 pokoje, pow. 100m² - CENA 290.000 zł

Redło - 2 pokoje, pow. 40,5 m² - CENA 80.000 zł

Węgorzno - 2 pokoje, 46m² - CENA 129.000 zł

Węgorzno - 3 pokoje, 63m² - CENA 143.000 ZŁ

Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80m² - CENA 175.000 zł

Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80m² - CENA 105.000 zł

Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,8m² - CENA 185.000 zł

Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,9m² - CENA 180.000 zł

Dobra (okolica) - 3 pokoje, pow. 67,9m² - CENA 89.900 zł

Chociwel - 2 pokoje, pow. 58,9m² - CENA 154.500 zł

DOMY NA SPRZEDAŻ

Łobez ul. Niepodległości 64/1 - parter domu, 3 pokoje, pow. 136 m², działka 1421 m² - CENA 320.000 zł

Łobez - okolica, 3 pokoje, pow. 70m², działka 1ha - CENA 195.000 zł

Łobza - parter domu, 3 pokoje, pow. 55,38m², działka 1/2 udział 494m² - CENA 190.000 zł

Łobez - piętro domu, 2 pokoje, pow. 82m², działka 114m² - CENA 205.000 zł

Łobez - 5 pokoi, pow. 96m², działka 554m² - CENA 450.000 zł

Świdwin - kamienica do remontu - centrum miasta, pow. 500m² - CENA 309.000 zł

Świdwin - do wykończenia, 3 pokoje + salon, pow. 158m², działka 1000m² - CENA 460.000 zł

Świdwin (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 128m², działka 1500m² - CENA 175.000 zł

Świdwin (okolica) - dom wolno stojący o pow. 184 m², działka 2400 m² - CENA 185.000 zł

Węgorzno (okolica) - do remontu kapitalnego, pow.150 m², działka 3300m² - CENA 70.000

Resko - parter domu, 3 pokoje, pow. 93m², działka 835m² - CENA 144.000 zł

Resko (okolica) - stan surowy otwarty, 5 pokoi, pow 439m², działka 2000m² - CENA 320.000 zł

Resko (okolica) - 4 pokoje, pow 180m², działka 5639m² - CENA 405.000 zł

Dobra - 5 pokoi, pow. 100m², działka 733m² - CENA 239.000 zł



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

IV liga

28 kolejka: Odra Chojna - Ina Goleniów 1:3, Kluczewia Stargard - Leśnik/Rossa Manowo 1:1, Lech Czaplonek - Drawa Drawsko Pom. 1:1, Bałtyk Koszalin - Piast Chociwel 0:0, Sarmata Dobra - Hutnik Szczecin 3:1, Darzbór Szczecinek - Astra Ustronie Morskie 0:3, Vineta Wolin - Gryf Kamień Pomorski 0:2, Victoria Przeclaw pauzowała.

1. Bałtyk Koszalin	64 77:28
2. Gryf Kamień Pom.	59 65:37
3. Drawa Drawsko Pom.	58 73:31
4. Ina Goleniów	50 52:35
5. Astra Ustronie M.	48 67:50
6. Vineta Wolin	44 49:36
7. Leśnik Rossa Manowo	43 44:33
8. Sarmata Dobra	42 41:42
9. Lech Czaplonek	38 48:45
10. Hutnik Szczecin	36 52:59
11. Kluczewia Stargard	34 44:52
12. Victoria Przeclaw	31 33:53
13. Odra Chojna	30 35:60
14. Darzbór Szczecinek	26 40:66
15. Piast Chociwel	21 29:47
16. Wybrzeże Rewalskie	4 14:89

Klasa okręgowa

27 kolejka: Błękitni II Stargard - Chemik II Police 4:2, Flota II Świnoujście - Jeziorak Szczecin 0:1, Ehrle Dobra Szczecińska - Światowid Łobez 1:2, Promień Mosty - Dąbrowia Stara Dąbrowa 4:1, Wicher Brojce - Kasta Szczecin-Majowe 2:2, Sparta Węgorzyno - Korona Stuchowo 4:1, Ina Ińsko - GKS Mierzyn 0:0, Orzeł Łoźnica pauzował.

28 kolejka: Jeziorak Szczecin - Błękitni II Stargard 5:0, Dąbrowia Stara Dąbrowa - Ehrle Dobra Szczecińska 2:11, GKS Mierzyn - Sparta Węgorzyno 2:0, Korona Stuchowo - Wicher Brojce 0:0, Światowid Łobez - Flota II Świnoujście 3:0, Chemik II Police - Orzeł Łoźnica 1:2, Kasta Szczecin-Majowe - Promień Mosty 3:0, Ina Ińsko pauzowała.

1. Ehrle Dobra Szcz.	61 70:23
2. Jeziorak Szczecin	55 63:28
3. Światowid Łobez	53 64:35
4. Błękitni II Stargard	47 65:52
5. Ina Ińsko	46 50:32
6. Kasta Szczecin	41 63:45
7. Wicher Brojce	41 62:65
8. Sparta Węgorzyno	40 46:49
9. Promień Mosty	39 59:55
10. GKS Mierzyn	39 47:44
11. Flota II Świnoujście	37 46:59
12. Chemik II Police	36 52:57
13. Orzeł Łoźnica	35 47:55
14. Korona Stuchowo	30 36:58
15. Dąbrowia Stara Dąb.	10 27:95
16. Rega II Trzebiatów	0 27:72

Klasa A gr. 1

Jantar Dziwnów - Mewa Resko 2:1, Pomorzanie Przybiernów - Bałtyk Międzywodzie 8:0, Fala Międzyzdroje - Iskra Golezowo 2:3, Sowian-

Sarmata odblokowany. Hutnik poległ w Resku

Pilkarze Sarmaty Dobra podtrzymali dobrą passę w bezpośrednich pojedynkach z drużyną Hutnika Szczecin i ponownie wygrali, tym razem 3:1, na gościnnym stadionie Mewy w Resku.

Mecz od samego początku przebiegał pod dyktando bardziej doświadczonych piłkarzy z Dobrej (w drużynie Hutnika ten sezon poświęcono na gruntowną personalną przebudowę zespołu). Zwiastunem przyszłych emocji była już akcja w 3 min. meczu, kiedy najmłodszy w drużynie Sarmaty, Wojciech Guźniczka, strzelając do bramki trafił piłką w słupek.

I mimo, iż w I połowie meczu jeszcze kilku zawodników Sarmaty próbowało zaskoczyć bramkarza Hutnika, to robili to na tyle niesukcesownie, że wynik 0:0 utrzymał się do przerwy. W 60' Piotr Grochulski precyzyjnym strzałem z rzutu wolnego (z ok. 20 m od bramki Hutnika) uzyskał dla Sarmaty prowadzenie. Po stracie bramki dążący do wyrównania piłkarze ze Szczecina rozluźnili bardziej swoje szyki obronne, co skwapliwie wykorzystali piłkarze z Dobrej. Najpierw w 75' Wojciech Bonifrowski strzałem tuż przy słupku podwyższył na 2:0, a w 90' Wojciech Kliś równie skutecznie wykorzystał podanie kolegi z zespołu i podwyższył na 3:0.



Gdy wydawało się, że zespół Sarmaty w tym meczu utrzyma zerowe konto, ostatnia akcja Hutników przyniosła im bramkę z problematycznego rzutu karnego, podyktowanego za rzekomy faul w polu karnym. Skutecznym egzekutorem okazał się najlepszy snajper Hutnika Marcin Gniotek i ustalił końcowy rezultat na 3:1 dla Sarmaty.

Był to trzeci mecz Sarmaty w Resku jako gospodarza i wszystkie zostały bardzo dobrze przygotowane przez gospodarza obiektu Mewy Resko, za co Zarząd Sarmaty serdecznie dziękuje.

Sarmata Dobra 3:1 (0:0) Hutnik Szczecin

Bramki: Piotr Grochulski (60'), Wojciech Bonifrowski (75'), Wojciech Kliś (90'), dla Hutnika: Marcin Gniotek (90'+3').

Składy:

Sarmata: Grzegorz Buczma, Kamil Pacelt, Jarosław Jaszczuk,

Maciej Garliński, Damian Dzierbicki, Paweł Załęcki, Łukasz Olechnowicz (80' Mateusz Dzierbicki), Piotr Grochulski, Wojciech Guźniczka, Damian Padziński (70' Wojciech Kliś), Radosław Cytowicz (68' Wojciech Bonifrowski). Trener Tomasz Surma.

Hutnik: Maciej Reszki, Rafał Kotowski, Rafał Kozłowski, Radosław Swędra, Michał Bukowski, Paweł Wojtalak, Krzysztof Szumiaty, Patryk Drozd, Andrzej Drzewiecki, Radosław Marcyniuk, Marcin Gniotek, w rezerwie: Jakub Pokrywczyński, Piotr Sochański, Mateusz Janiak, Adrian Stefanowicz. Sędzia główny: Piotr Spunda, Sędziowie asystenci: Emilia Czapeliska, Maciej Buryta.

Żółte kartki: Reszki i Stefanowicz (Hutnik), Damian Dzierbicki (Sarmata).

estan52, galeriana: www.sarmata-dobra.com

Granie w planie

Bałtyk Międzywodzie - Bałtyk Gostyń
16.00 Błękitni Trzygłów - Sowianka Sowno

Klasa A gr. 2

21 kolejka 12.06 niedziela
Vitkowiec Witkowo - Unia Stargard
Orzeł Pęzino - Radovia Radowo Małe
16.00 Zorza Tychowo - Dąb Dębice
16.00 Zenit Koszewo - Rolpol Chlebowo
16.00 Pomorzanie Krapiel - Olimpia Nowogard
16.00 Orzeł Grzędzice - WODR Barzkowice

Klasa B gr. 1

18 kolejka 12.06 niedziela
Zryw Kretlewo - Gardominka/Polonia II Mechowo
Znicz Wysoka Kamieńska - Komarex Komarowo
Jastrząb Łosońnica - Prawobrzeże Świnoujście
16.00 Zieloni Wyszobór - OKS Goleniów
16.00 Huragan Wierzchosław - Zalew Stepnica

Klasa B gr. 2

18 kolejka 12.06 niedziela
16.00 Kluczewia II Stargard - Orkan II Suchań
16.00 Orkan Dalewo - Światowid II Łobez
16.00 Ogniwo Dzwonowo - Znicz Sulibórz
16.00 Derby Ulikowo - Saturn Szadzko
Piast Kolin pauzuje.

IV liga

29 kolejka 11.06 sobota
17.00 Sarmata Dobra - Piast Chociwel
17.00 Bałtyk Koszalin - Victoria Przeclaw
17.00 Hutnik Szczecin - Darzbór Szczecinek
17.00 Astra Ustronie Morskie - Lech Czaplonek
17.00 Drawa Drawsko Pom. - Odra Chojna
17.00 Leśnik/Rossa Manowo - Vineta Wolin
17.00 Ina Goleniów - Kluczewia Stargard
Gryf Kamień Pomorski pauzuje.

Klasa okręgowa

29 kolejka 11.06 sobota
17.00 Światowid Łobez - Jeziorak Szczecin
17.00 Flota II Świnoujście - Dąbrowia Stara Dąbrowa
17.00 Ehrle Dobra Szczecińska - Kasta Szczecin
17.00 Promień Mosty - Korona Stuchowo
17.00 Wicher Brojce - GKS Mierzyn
17.00 Ina Ińsko - Chemik II Police
17.00 Orzeł Łoźnica - Błękitni II Stargard
Sparta Węgorzyno pauzuje.

Klasa A gr. 1

21 kolejka 12.06 niedziela
Pionier Żarnowo - Jantar Dziwnów
Mewa Resko - Fala Międzyzdroje
Iskra Golezowo - Orzeł Prusinowo
Bizon Cerkwica - Pomorzanie Przybiernów

ka Sowno - Bałtyk Gostyń 2:0, Orzeł Prusinowo - Bizon Cerkwica 4:0, Błękitni Trzygłów - Pionier Żarnowo 2:2.

1. Iskra Golczewo 47 53:18
2. Pomorzanie Przyb. 43 51:26
3. Mewa Resko 36 44:21
4. Jantar Dziwnów 32 46:33
5. Bizon Cerkwica 32 40:34
6. Fala Międzyzdroje 31 41:25
7. Sowińska Sowno 29 28:32
8. Bałtyk Międzywodzie 23 29:48
9. Orzeł Prusinowo 19 34:69
10. Bałtyk Gostyń 16 23:46
11. Błękitni Trzygłów 15 29:41
12. Pionier Żarnowo 13 38:63

Klasa A gr. 2

Dąb Dębice - WODR Barzkowice 3:0, Radovia Radowo Małe - Orzeł Grzędzice 3:0, Olimpia Nowogard - Orzeł Pęczino 1:2, Unia Stargard - Pomorzanie Krapiel 6:2, Zorza Tychowo - Zenit Koszewo 0:7, Rolpol Chlebowo - Vitkowiec Witkowo 5:1.

- | | |
|------------------------|----------|
| 1. Orzeł Pęczino | 52 56:23 |
| 2. Olimpia Nowogard | 44 57:29 |
| 3. Radovia Radowo M. | 39 49:26 |
| 4. Zorza Tychowo | 36 46:37 |
| 5. Rolpol Chlebowo | 33 39:27 |
| 6. Dąb Dębice | 28 37:35 |
| 7. WODR Barzkowice | 25 39:39 |
| 8. Unia Stargard | 21 36:58 |
| 9. Zenit Koszewo | 19 35:46 |
| 10. Pomorzanie Krapiel | 19 28:47 |
| 11. Vitkowiec Witkowo | 13 24:54 |
| 12. Orzeł Grzędzice | 13 23:48 |

Klasa B gr. 1

Zryw Kretlewo - Zalew Stepnica 1:3, Prawobrzeże Świnoujście - Huragan Wierzchosław 3:3, Komarex Komarowo - Jastrząb Łosońnica 2:4, OKS Goleniów - Znicz Wysoka Kamieńska 1:0, Gardominka/Polonia II Mecho - Zieloni Wyszobór 7:3.

- | | |
|--------------------------|----------|
| 1. OKS Goleniów | 41 49:16 |
| 2. Znicz Wysoka Kam. | 35 51:25 |
| 3. Prawobrzeże Świn. | 33 56:42 |
| 4. Komarex Komarowo | 30 35:30 |
| 5. Jastrząb Łosońnica | 23 35:32 |
| 6. Huragan Wierzchosław | 21 39:46 |
| 7. Gardominka Polonia II | 20 45:47 |
| 8. Zalew Stepnica | 20 31:34 |
| 9. Zieloni Wyszobór | 12 24:58 |
| 10. Zryw Kretlewo | 6 25:60 |

Klasa B gr. 2

Znicz Sulibórz - Derby Ulikowo 2:1, Światowid II Łobez - Ogniwo Dzwonowo 2:5, Orkan II Suchań - Orkan Dalewo 0:1, Saturn Szadzko - Piast Kolin 0:0, Kluczewia II Stargard pauzował.

- | | |
|--------------------------|----------|
| 1. Orkan Dalewo | 33 35:18 |
| 2. Saturn Szadzko | 32 36:16 |
| 3. Kluczewia II Stargard | 28 49:33 |
| 4. Orkan II Suchań | 25 23:17 |
| 5. Znicz Sulibórz | 20 27:30 |
| 6. Derby Ulikowo | 20 34:26 |
| 7. Ogniwo Dzwonowo | 12 20:37 |
| 8. Światowid II Łobez | 11 31:55 |
| 9. Piast Kolin | 9 18:41 |

Mistrzostwa powiatu szkół gimnazjalnych w lekkoatletyce

Mimo pochmurnej pogody w piątek 27.05.2011 r. odbyły się na stadionie w Łobzie, mistrzostwa powiatu szkół gimnazjalnych w lekkoatletyce.

Rywalizowano w rzucie oszczepem, pchnięciu kulą, skoku w dal i biegach o różnym dystansie. Na wystawienie swoich zawodników zdecydowały się szkoły z Łobza, Reska, Węgorzyna i Radowa Małego. Zabrakło natomiast sportowców z Dobrej. Pogoda nie przeszkadzała naszym sportowcom w osiągnięciu świetnych rezultatów. Wszyscy bardzo fajnie się bawili, atmosfera była bardzo miła. Pomimo rywalizacji, młodzi sportowcy podchodzili do siebie z wielkim szacunkiem, gratulowano i oklaskiwano zwycięzców, dopingowano swoich kolegów. Widać było, iż nawet jeśli uczestnicy pochodzą z różnych miejscowości to te zawody ich łączy i pozwalają się także poznać. Przeciwnie najlepsi

będą nas reprezentować na mistrzostwach województwa, a potem może i nawet mistrzostwach Polski, potencjał bowiem jest duży. Z ciekawością jedni dopytywali drugich o osiągnięte rezultaty. W Łobzie udało się nawet kilku uczestnikom pobić swoje rekordy życiowe. Co pokazuje, iż rywalizacja bardzo rozwija. Na zakończenie odbyło się uhonorowanie najlepszych sportowców, którym wręczono medale.

Wyniki:

100 m chłopców:

1. M. Niedźwiedzki (Łobez) 12,27s.
2. K. Doburzyński (Węgorzyna) – 12,33s.
3. P. Banasiak (Węgorzyna) – 12,62s.

100 m dziewcząt:

1. M. Lisik (Łobez) – 13,19s.
2. K. Śluz (Resko) – 13,46s.
3. J. Poniewiera (Łobez) – 13,90s.

300 m dziewcząt:

1. A. Romej - 44,38s.

2. D. Węzik - 48,43s.
3. S. Kocik - 49,50s.

300 m chłopców:

1. P. Ciszewski - 38,51s.
2. M. Banasiak - 43,45s.
3. K. Schweicer – 44,13s.

600 m dziewcząt:

1. M. Kusiewicz (Resko) – 2:03,41
2. Pancierz (Radowo) – 2:22,14

1000 m dziewcząt:

1. K. Kuklińska (Resko) – 3:51,13
2. J. Podgórska (Radowo) – 3:58,57
3. M. Wroniewska (Węgorzyna) – 4:04,57

1000 m chłopców:

1. Ł. Łachański (Węgorzyna) – 2:55,16
2. P. Molenda (Łobez) – 3:01,35
3. T. Grzelak (Resko) – 3:06,72

2000 m chłopców:

1. A. Kubalak (Resko) – 6:53,38
2. W. Saczyński (Węgorzyna) – 7:05,48
3. P. Urbański (Łobez) – 7:20,63

Sztafeta 4x100 m chłopców:

1. Węgorzyna - 49,46s.
2. Resko - 51,55s.
3. Łobez – 53,00s.

Sztafeta 4x100 m dziewcząt:

1. Łobez – 57,87s.
2. Resko – 58,87s.

Skok w dal dziewcząt:

1. L. Deuter (Łobez) – 4,76m
2. M. Pietruszczyk (Łobez) – 4,37m
3. J. Kielan (Łobez) – 4,25m

Skok w dal chłopców:

1. M. Rapacz (Łobez) – 5,65m
2. Ł. Czarny (Łobez) – 5,45m
3. A. Króпка (Resko) 5,40m

Rzut oszczepem dziewcząt:

1. A. Nowicka (Resko) – 27,30m
2. I. Wiśniewska (Radowo) – 25,97m
3. A. Turzyńska (Radowo) – 20,80m

Rzut oszczepem chłopców:

1. M. Pniewski (Resko) – 41,18m
2. K. Sobański (Węgorzyna) – 35,22m
3. M. Grzelak (Resko) – 35,10m

Pchnięcie kulą dziewcząt:

1. A. Nowicka (Resko) – 10,34m
2. E. Lewicka (Radowo) – 9,06m
3. A. Turzyńska (Radowo) – 7,46m

Pchnięcie kulą chłopców:

1. B. Smykła (Resko) – 10,16m
2. N. Rak (Resko) – 9,42m
3. E. Kogut (Łobez) – 9,24m

Łobzianie na podium w Trzebiatowie

W upalną niedzielę w samo południe (!!!) odbył się XXXII bieg „Trzebiatowska Dziesiątka”.

Na trasie z Mrzeżyna do Trzebiatowa pobięło ponad 170 osób, jednak nie wszyscy dali radę ukończyć zawody w tak niesprzyjających warunkach. Służby medyczne pomagały kilkunastu osobom, które zasłabły na trasie lub tuż za metą.

W biegach poprzedzających bieg główny od godziny dziesiątej startowały dzieci i młodzież w różnych kategoriach wiekowych od najmłodszych – sześciolatek do gimnazjalnych. W kategorii 12-13 lat na dystansie 1500 m bezkonkurencyjnie wygrał Kacper Gałan. W momencie gdy przekraczał linię mety, na stadion wbiegali pozostali zawodnicy. To był pierwszy łobeski sukces tego dnia, ale nie ostatni.

W biegu na dystansie 10 km wystartowało pięćdziesięciu zawodników

z Łobeskiego Klubu Biegacza Trucht. W kategorii kobiet OPEN szóste miejsce zajęła Elżbieta Romej z czasem 0:49:52. W kategorii 30-39 lat podium zdominowali łobzianie: drugie miejsce Robert Gałan (czas 0:39:49), a trzecie Marcin Horbacz (czas 0:40:08), w klasyfikacji OPEN zajęli oni kolejno miejsca 16 i 17. W zawodach tych debiutował najmłodszy stażem zawodnik klubu – Marek Lubczyński, zajmując 72. miejsce z czasem 0:47:08. W zawodach startował także Zygmunt Draczyński zajmując 105 miejsce i szóste w swojej kategorii wiekowej, uzyskując czas 0:52:53.

Bieganie długich dystansów w taki upał jest bardzo niebezpieczne, tym bardziej, że na trasie było zaledwie kilka drzew, które dawały nieco cienia i tylko dwa punkty z wodą. Cały czas bieg odbywał się na rozgrzanym i topniejącym asfalcie, nic więc dziwnego, że było tyle przypadków zasłabnięć. Na szczęście wszystkim zawodnikom z Łobza udało się dotrzeć cało do mety i to w całkiem przyzwoitym czasie. M.H.

Problem ze śmieciami w Kłępnicy

Zbliża się sezon letni. Nad jeziorem w Kłępnicy jest bardzo dużo domków letniskowych, jednak jest z nimi bardzo duży problem, domki te nie posiadają własnych koszy na śmieci.

Do tej pory sołtys sprzedawała worki na śmieci, które były już opłacone z wywozem. Jednak przecież to nie jest jej obowiązek. Powiedziała wreszcie basta. Wioska była ładnie wysprzątana, obecnie jest zasypywana śmieciami różnego rodzaju. Jak można rozwiązać tę sprawę? Na ostatniej sesji rady miejsciej w Łobzie burmistrz wspominał, że na wioski będą jeździć strażnicy miejscy. Jednak mandaty to rozwiązanie krótkotrwałe, które tak naprawdę nie rozwiąże problemów. Najlepszym rozwiązaniem byłoby podpisanie umów na kosze i stały wywóz śmieci w tych domkach. Worków na śmieci nie każdy chce kupować. Są tacy, którzy twierdzą, iż nie kupują worków, ponieważ śmieci wywożą samochodem do domu. A może raczej gdzieś do rowu? Bo nie chcemy się wierzyć, że ktoś weźmie duży wór śmieci do samochodu i będzie jechał z nimi przez określoną ilość kilometrów. - Od maja nie był u mnie kupiony ani jeden worek, a wczasowiczów jest

już sporo. Nie chcę nikogo urazić, problem jest do rozstrzygnięcia, trzeba wypracować jakiś kompromis. Nie wierzę, że ktoś te śmieci do domu zabiera. Niektórzy kupują worki i nie zaśmiecają miejscowości, ale są i tacy, którzy mają to gdzieś. Znajduje śmieci koło plaży, ktoś sobie okapnik wymienił, więc stary podrzucił koło wc postawionego obok plaży, wyrzucone meble się nawet trafiają. Gnębi nas to, że gmina zabrała z wioski kosze na śmieci segregowane. Gdyby one stały, byłoby mniej śmieci na wiosce. Plastiki itp. trafiałyby do tych koszy, więc dla mieszkańców domków letniskowych też byłoby to dobre. - powiedziała sołtys Stanisława Bobko.

W Kłępnicy zamontowano już lampy, wioska jest w pełni oświetlona, młodsze społeczeństwo na pewno jest zadowolone z pięknego placu zabaw, w którego tle znajduje się jezioro. Na plaży zastało przywieszzone 60 ton piasku, jednak przydałoby się więcej. Plany są jeszcze bardziej ambitne. Sołtys chce, aby był zrobiony w Kłępnicy park z prawdziwego zdarzenia. Ławki, miejsce na ognisko, zadaszenia, chatki, może nawet most nad wielkim wąwozem, a wszystko nieopodal jeziora. Jeśli się uda prace ruszą już jesienią. Jeśli pomysł wypali, Kłępnica będzie jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem wypoczynkowym. PJ



Igrzyska Młodzieży Szkolnej w czwórboju lekkoatletycznym

Uczniowie z Węgorzyna medalistami



Podium zawodów: I m SP Kozielice, II m SP 4 Goleniów, III m SP Węgorzyno

2.06.2011 r. w Stargardzie Szczecińskim odbył się Finał Wojewódzki w Cwórboju Lekkoatletycznym chłopców. W imprezie wystartowało 18 zespołów mistrzów powiatów.

Świetnie zaprezentowali się w zawodach uczniowie Szkoły Podstawowej w Węgorzynie. Porywaliśmy w skoku w dal, rzucie piłeczką palantową, biegu na 60 m zawodni-

cy kończyli starty biegiem na dystansie 1000 m.

Pomimo lejącego się żaru z nieba, świetnie umotywowani reprezentanci SP Węgorzyno kończyli swoje biegi z nowymi rekordami życiowymi. Po podliczeniu przez komisję sędziowską punktów wielobojowych, uczniowie SP Węgorzyno zajęli III miejsce z wynikiem 1223 pkt. (o)



Skład zespołu: Marcin Łachański, Maciej Dombrowski, Oskar Waszczyk, Damian Woźnicki, Piotr Moroz, Dawid Stasiak. Opiekun – Dariusz Czajka.

Cukierek - cytryna dla kierowców w Runowie Pomorskim



Kilka dni temu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Runowie Pomorskim zatrzymywały pojazdy do kontroli drogowej.

To kolejna już akcja łobeskiej Policji pn. „Cukierek- Cytryna”. Uczniowie klas II i III zostały wcześniej teoretycznie przygotowane do tego zadania. Policjantka w czasie pogadanki omówiła zasady bezpiecznego poruszania się w drodze

do i z szkoły. Zwróciła szczególną uwagę na bezpieczną jazdę rowerem i zabawy na dworze.

Dziś dzieci wspólnie z policjantką zatrzymywały pojazdy do kontroli drogowej. Kierujący nie otrzymywali jednak mandatu lecz jedynie cytrynkę lub też cukierka. To dzieci sprawdzały czy kierowca ma zapięte pasy, czy są włączone światła, jak przewożone są dzieci. Kierujący, których kontrolowali uczniowie jechali przepisowo, tylko dwie osoby musiały zjeść cytrynkę. (kp)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Kierowca i narkotyki

Policjanci z Łobza zatrzymali 1 czerwca 26 letniego Damiana A., który kierował samochodem pod wpływem środków odurzających.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego na drodze Łobez - Resko zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki Opel Vectra. Podczas wykonywanej kontroli okazało się, że 26-letni Damian A. posiada w samochodzie środki odurzające. Mundurowi znaleźli bowiem trzy woreczki strunowe z amfetaminą. Podczas dalszego sprawdzania policjanci odnaleźli także wagę elektroniczną oraz w paczce po papierosach skręt z suszem roślinnym.

Podczas wstępnego rozpytania

kierujący przyznał się, że zżywał dzień wcześniej amfetaminę. Został osadzony w policyjnym areszcie i usłyszał zarzuty z Ustawy o Przeciwdziałaniu Narkomanii.

Dwie kolizje

W piątek, 3 czerwca, o godz. 10.00 w Łobzie, na skrzyżowaniu ulic Szkolna i Głowackiego, doszło do groźnie wyglądającego zderzenia dwóch samochodów. Kierujący samochodem marki Opel mieszkaniec Łobza nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu dla jadącego prawidłowo samochodem marki Toyota. Na szczęście nikomu nic poważnego sienie stało. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

W sobotę, 4 bm. około godz. 13.30, na drodze Wrześno - Jenikowo, kierujący motocyklem Harley Davidson mieszkaniec Stargardu Szcz. na łuku drogi wpadł w poślizg i zjechał do przydrożnego rowu. Motocyklista doznał urazu nogi.

Spotkania z dzielnicowym na wioskach



Dzielnicowy z Dobrej brał udział w spotkaniach z dziećmi z Dobropola, Wojtaszyc i Tuczy.

Spotkania zorganizowane były z okazji Dnia Dziecka przez sołtysów. Dzielnicowy z Dobrej, który jest także przewodnikiem psa służbowego, zaprezentował dzieciom i ich opiekunom pokaz tresury psa służbowego.

Dzieci miały także możliwość porozmawiać z policjantem na temat jego pracy, zadań, które wykonuje jego czworonożny podopieczny. Policjant omówił przy okazji zasady bezpiecznego zachowania się w kontakcie z psem. Każdy kto brał udział w tych spotkaniach otrzymał upominki od dzielnicowego tj. naklejki i smycze odbłaskowe, a dla najmłodszych książeczki z zasadami bezpiecznego zachowania się na drodze i podwórku. (kp)

Wspólna zabawa w Karwowie

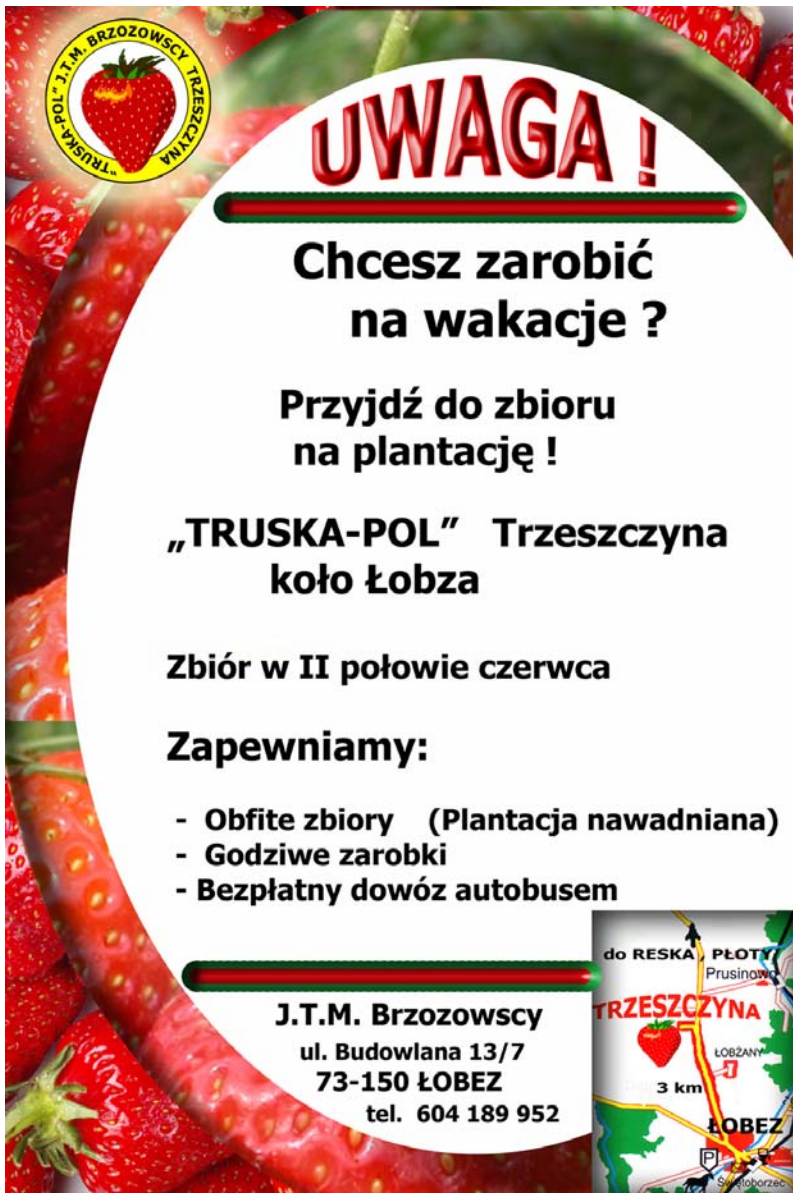


Policjanci z Łobza otrzymali zaproszenie do Karwowa na spotkanie z dziećmi.

Wczoraj policjanci z Łobza zawitali w Karwowie gm. Łobez. Okazją do tego spotkania był Dzień Dziecka. Na placu festynowym zebrały się dzieci z wioski. Policjanci przeprowadzili konkurs plastyczny pn. „Bezpieczne wakacje, Bezpieczny Rower”. Prace były naprawdę ciekawe i każdy uczestnik konkursu otrzymał upominek. Pod-

czas omawiania rysunków mundurowi rozmawiali z dziećmi na temat bezpiecznego zachowania się na drodze, jazdy na rowerze. Zwrócili także uwagę na bezpieczne zachowania nad wodą.

Każde dziecko otrzymało także naklejkę z wizerunkiem Sponge Boba a plakaty trafiły do przedszkola i świetlicy wiejskiej. Potem miłośnicy brali udział w konkursach sportowo- rekreacyjnych zorganizowanych przez panią Sołtys. Był też poczęstunek i wspólne pieczenie kielbasek. (kp)



UWAGA!

Chcesz zarobić na wakacje ?

Przyjdź do zbioru na plantację !


„TRUSKA-POL” Trzeszczyna koło Łobza

Zbiór w II połowie czerwca

Zapewniamy:

- Obfite zbiory (Plantacja nawadniana)
- Godziwe zarobki
- Bezpłatny dowóz autobusem

J.T.M. Brzozowscy
ul. Budowlana 13/7
73-150 ŁOBEZ
tel. 604 189 952



2011 Rok Marii Skłodowskiej-Curie

Zaproszenie na II Piknik Rodzinny

Sejm RP w grudniu 2010 r. przyjął uchwałę o ustanowieniu roku 2011 Rokiem Marii Curie-Skłodowskiej.

W uchwale napisano: „W setną rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii za odkrycie nowych pierwiastków polonu i radu, Sejm RP postanawia oddać hołd jednemu z najwybitniejszych naukowców naszych czasów, którego przełomowe odkrycia przyczyniły się do światowego rozwoju nauki”.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łobzie nosi imię jednej z najwybitniejszych Polek, kobiety wszechczasów - Marii Skłodowskiej-Curie. Z tej też okazji Grono Pedagogiczne, Rada Rodziców i Rada Szkoły postanowili włączyć się w ogólnopolskie obchody święta noblistki. 11 czerwca, w sobotę, pod hasłem: „2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie” organizujemy II Piknik Rodzinny. Przybliżymy wszystkim odwiedzającym postać uczonej i jej dokonania, będzie

wystawa i prezentacja multimedialna, różnorodne konkursy dla dzieci. A że chcemy świętować na wesoło, nie zabraknie innych atrakcji: tradycyjnie wystąpi ze spektaklem „W Karzełkowie” teatr amatorski Bajammagia, popiszą się też piosenką nasi uczniowie. Będziemy się wspólnie bawić uczestnicząc w różnych konkurencjach sportowych. Dla ciekawskich pokazy sprawnościowe Straży Pożarnej, Policji i Klubu Motocyklowego „Wilk”. Dla lubiących naturę – przejażdżka kucykiem! Będzie można wygrać fant na loterii oraz kupić autorskie prace uczniów wykonane na warsztatach ceramiki, witrażu i makramy. Głód będzie można zaspokoić zjadając pajdę chleba ze smalcem lub kiełbasę z ogniska, na deser ciasta i napoje. A co jeszcze? Okaże się 11 czerwca w sobotę! Zapraszamy wszystkich chętnych, a przede wszystkim obecnych i przyszłych uczniów naszej szkoły oraz ich rodziców.

Mamy nadzieję, że zaszczyca nas swoją obecnością również lokalne władze, sponsorzy i media. Do zobaczenia w „Jedynce”!

Ewa Górny

Wystawa na temat prawosławia w bibliotece łobeskiej

W bibliotece przygotowano wystawę dotyczącą prawosławia. Zorganizowano ją dzięki współpracy księży różnych wyznań. W ubiegły poniedziałek wystawę odwiedzali wszyscy uczniowie klas trzecich tutejszego gimnazjum.

Dla gimnazjalistów odwiedzenie wystawy miało być pewnym elementem przygotowania do bierzmowania, aby poznali, jak wygląda także inna religia, a także dla poszerzenia horyzontów ich wiedzy. Na wystawie można zobaczyć księgi pisane cyrylicą w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, używanym

jako liturgiczny w świątyniach prawosławnych. Dziś ludzie mylnie myślą, że to język rosyjski lub ukraiński. Ciekawostką jest, iż w cyrylicy są używane skrótowce, gdzie trzeba sobie dopowiedzieć litery, których brakuje, czyli musimy zrozumieć z kontekstu wynikającą treść.

Kolejnym elementem wystawy są ikony. Możemy je zobaczyć dzięki uprzejmości księdza proboszcza parafii prawosławnej p.w. św. Jerzego w Łobzie ks. Jarosława Maksymiuka. Na wystawę udostępnił swoje ślubne ikony. Często dyskutujemy czy w kościele katolickim nie mogliby księży zakładać własnych rodzin. W kościele prawosławnym jest to możliwe. Tyle że najpierw ksiądz zawiera związek małżeński, a potem jest wyświęcany. Tacy księży jednak nie zostają biskupami. Związków małżeńskich

nie mogą zawierać zakonnicy. Ich obowiązują śluby czystości i tylko spośród zakonników wywodzą się biskupi prawosławni.

Kalendarz też się różni od powszechnie przyjętego. W liturgii prawosławnej bowiem wciąż obowiązuje kalendarz juliański. Dlatego też niektóre święta mogą być znacząco przesunięte w czasie.

Na wystawie można obejrzeć także wiele zdjęć związanych z tą religią np. dostojników kościelnych i cerkwie w Polsce.

- Najbardziej młodzież była zainteresowana szatami, nie są one jeszcze wyświęcone, więc każdy, kto chciał, mógł je dotknąć, a co niektórzy próbowali je nawet zakładać. Nawet ksiądz Dominika ubrano w te szaty. Co ciekawe nie jest ona rozcięta tylko zakładana przez głowę. Księgi z kościoła prawosławnego także zwracały na siebie dużą

uwagę uczniów. Ksiądz przeczytał dwa teksty, pokazując, że samo czytanie nie jest zwykłym czytaniem, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, ponieważ ma ono swoją melodię i zaśpiew. Na jednym ze zdjęć widać prywatny ołtarzyk i modlącą się kobietę w domu. W religii prawosławia jest to powszechnie stosowane przez wierzących. - powiedział dyrektor biblioteki pan Eugeniusz Szymoniak, który oprowadzał nas po wystawie.

Spotkanie na pewno się udało, była to niewątpliwie szansa na spotkanie z inną kulturą i religią, która jest obok nas, a nie mamy o niej żadnego pojęcia. Poruszono ten temat po raz pierwszy. W przyszłości, może już jesienią, dyrektor biblioteki wraz z księdzem chcą zorganizować pokaz dwóch filmów religijnych „Cud” i „Wyspa”.

Piotr Jachym